Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 159. — ROK XLI.

ŚRODA 13 CZERWCA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8· zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-96.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Niemcy hitlerowskie a stosunki międzynarodowe.

W tych dniach właśnie, kiedy do Polski przyjeżdża niemiecki minister propagandy, dr. Goebbels i goszczą czy gościli w Warszawie przedstawiciele Prus Wschod., a na międzynarodowych konkursach hippicznych odnoszą sukces za sukcesem jeźdźcy niemieccy, może nie od rzeczy będzie podjąć próbę zreasumowania wyników hitlerowskiej polityki na terenie międzynarodowym. Nie chodzi nam nawet o to, aby sformułować i podkreślić tu pewne określone fakty z tej dziedziny, ale raczej zastanowić się nad ich następstwami, pośrednio wynikającemi zarówno z zainicjowanego przez hitleryzm kierunku polityki zagranicznej, jak i ze stosowanych przez niego metod.

Hitlerowska polityka zagraniczna odniosła niewątpliwy sukces na jednym odcinku, mianowicie w zakresie stosunków polsko-niemieckich. Zwłaszcza w pierwszej chwili po zawarciu układu berlińskiego wrażenie z osiągniętego porozumienia było bardzo duże. Postarała się o to propaganda niemiecka, a ułatwiły jej to dość liczne błędy z naszej strony. Komentarze niemieckie szły systematycznie i konsekwentnie w jednym kierunku: przedstawiały układ berliński, jako wyłom dokonany w systemie sojuszów, stojących na straży traktatów pokojowych, jako zasadniczy zwrot w polskiej polityce zagranicznej. Sukces niemieckiej polityki zagranicznej polegał na tem, że dzięki porozumieniu z Polską udało się uchronić Niemcy od zupełnej izolacji, jaka im nieuniknienie groziła. Następnie na rozluźnieniu stosunków pomiędzy Francją a Polską. Ten cel jednak nie dał się w całości osiągnąć wobec zdecydowanej postawy opinji publicznej w Polsce, chociaż zabiegów i starań w tym kierunku nie brakło. Przypomnimy tylko, co wypisywała inspirowana prasa niemiecka przed przyjazdem ministra Barthou do Warszawy.

Jeżeli chodzi o stosunki polsko-niemieckie polityka rządu hitlerowskiego może się pochwalić dużem powodzeniem. ale na innych terenach polityki międzynarodowej sukcesy nie były, zdaje się, jej towarzyszem. Ustąpienie Niemiec z konferencji rozbrojeniowej i z Ligi Narodów wprowadziło wprawdzie dużo zamieszania. ale nie dało im tego, czego od swego wystąpienia oczekiwały. Najważniejszego swego celu: uzyskania równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń Niemcy nie osiągnęły. Pozostaje ona nadal w zawieszeniu. Prawda, że Niemcy zbroją się bez tego. ale dla ich prestiżu, dla utrwalenia pozycji międzynarodowej, postulat ten posiada dla nich pierwszorzędne znaczenie. Również zagadnienie bezpieczeństwa w rokowaniach rozbrojeniowych, dzięki zabiegom min. Barthou. jest nadal aktualne, a więc i ta sprawa nie układa się po myśli życzeń dyplomacji niemieckiej.

Po nieudanym pakcie czterech, będącym chwilowym sukcesem zarówno Włoch. jak i Niemiec, te ostatnie nie brały udziału w żadnym układzie o charakterze mniej lub więcej międzynarodowym. Układ rzymski (Włochy, Austrja i Węgry) był, mimo wszystko, zwrócony przeciwko Niemcom i podziałał hamująco na ich agresywność w stosunku do Austrji. Nie udały się próby rozluźnienia Małej Ententy najpierw przez zapewnienie Jugosławji korzystnego dla niej traktatu handlowego, a następnie przez oddziaływanie różnemi drogami i sposobami na Rumunję. Pakt bałkański nie jest również korzystnym wydarzeniem dla Niemiec zwłaszcza teraz, gdy w Bułgarji wzięła górę orjentacja francuska. A jeżeli uwierzymy w to, że ostatni „pucz" w Kownie był inspirowany przez Niemcy, to także nie można powiedzieć, aby to wzmocniło ich wpływy w państwie litewskiem. Na Łotwie i w Estonji już oddawna panują nastroje zdecydowanie antyniemieckie, spowodowane tam dość silnym ruchem hitlerowsko-faszystowskim.

Wbrew oczekiwaniom i to w dużej mierze uzasadnionym, o czem świadczy ostatnia sesja komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, nie odniosły skutku zabiegi niemieckie o rozluźnienie stosunków między Anglją i Francją. Burza genewska ucichła i dość niespodziewanem jej następstwem będzie wizyta ministra Barthou w Londynie. Nie da się także zaprzeczyć, że coraz wyraźniej zarysowuje się możliwość zbliżenia francusko-włoskiego. Z różnych stron potwierdza się, że sytuacja Włoch zmusza Mussoliniego do poważnej rewizji stosunku swego do Francji, jak z drugiej strony nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zmiana ta bedzie we Francji przyjęta jak najprzychylniej.

Pozostała jeszcze Rosja. Celowo zajmujemy się tem zagadnieniem przy końcu naszych rozważań. tworzy ono bowiem odrębny całkowicie kompleks. Wejście Rosji do Ligi Narodów i odnowienie sojuszu francusko-rosyjskiego — nie są to rzeczy tak dalekie, jak to może wydawać się na pierwszy rzut oka. Stanowisko Francji w tej sprawie tłómaczy jasno oświadczenie jednego z wybitnych członków komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych. Powiedział on korespondentowi „Kurjera Warszawskiego": „Niespodziewany obrót rzeczy w Europie środkowo-wschodniej zmusza Francję do nawiązania swych dawnych węzłów z Rosją. Liczyliśmy na inne atuty, ale wypadły nam z ręki... Rosja stanowi dziś zbyt wielką figurę na szachownicy europejskiej. aby ją można lekceważyć dłużej..." Przeświadczenie o tem we Francji staje się tak powszechne, że zamilkły już krytyczne głosy. które niedawno jeszcze odzywały się często o sojuszu francusko-rosyjskim.

Czas biegnie, a jednocześnie z nim zmieniają się poglądy i zapatrywania na pierwszorzędne problemy z zakresu polityki międzynarodowej. Mieliśmy tego nowy dowód w ostatnich dniach: uznanie de jure Rosji sowieckiej przez Czechosłowację i Rumunję, a zapowiedź jej uznania w najbliższym czasie przez Jugosławję. Trudno powiedzieć. aby i ten wielkiej wagi zwrot nie pozostawał w związku z temi przeobrażeniami, jakie dokonują się w stosunkach międzynarodowych pod wpływem hitleryzmu i shitleryzowanych Niemiec...

Nie wszystko w tem, co napisaliśmy jest nowe, ale nie da się zaprzeczyć. że wszystko posiada w tej chwili wyjątkową aktualność.

A. D.

Towarzysze Goebbelsa w podróży do Polski.

Berlin, 12. 6. (Tel. wł.) W towarzystwie ministra Goebbelsa udają się w dniu 13 bm. do Warszawy następujące osoby:

Przedstawiciele ministerstwa propagandy: 1) **Książę Schaumburg-Lippe**, radca rządowy. adjutant ministra, 2) radca min. **Hanke**, szef gabinetu ministra. 3) radca minist. dr. **Jahncke**. szef wydziału prasowego ministerstwa propagandy, 4) **mjr. Rettelsky**, oficer łącznikowy przy ministerstwie propagandy. 5) **Baehren**, urzędnik ministerstwa propagandy. 6) **Tonak**. dowódca oddziału sztafet ochronnych i 7) **Schlemmer**, referent m-stwa propagandy.

Przedstawiciele prasy: 1) **kpt. Weiss**. przywódca związku prasy niemieckiej Rzeszy i naczelny redaktor „Voelkischer Beobachter", 2) redaktor **Berent** (niemieckie biuro informacyjne). 3) dr. **Juergler** („Boersen Ztg."). 4) red. Schwarc van Berk („Angriff"). 5) hr. **Reischack** („National Sozialistische Zeitungsdienst"). 6) dr. **Silex** („Deutsche Allgemeine Ztg."). 7 redaktor **Hausleiter** („Muenchener Neueste Nachrichten").

Pozatem towarzyszyć będzie w podróży min. Goebbelsowi. kierownik oddziału PAT. w Berlinie p. Stanisław Dembiński.

POWITANIE NA LOTNISKU.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) **Min. Goebbels przyleci do Warszawy o godz. 16.45. Na lotnisku oczekiwać go będą członkowie ambasady niemieckiej in corpore.** W powitaniu wezmą **udział również członkowie rządu polskiego.**

—o—

Przed zamknięciem roku szkolnego.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.). Na zasadzie zarządzenia ministra oświaty **nastąpi 15 b. m. zamknięcie roku szkolnego.** W szkołach powszechnych urządzone będą z tej okazji **uroczyste obchody. Prywatne szkoły powszechne znalazły się w trudnych warunkach, gdyż wkrótce upływa termin dostosowania się do wymagań nowej ustawy o ustroju szkolnictwa.** W dn. 30 czerwca mija termin **składania podań do kuratorjów szkolnych w sprawie odnowienia koncesyj.** Szkoły, które nie zaopatrzyły się w odpowiednie **pomoce naukowe**, a także nie dostosowały swoich **lokali** do rozporządzenia ministerjalnego, nie mogą liczyć na uzyskanie **uprawnień w r. 1934/35.** Na terenie kuratorjum warszawskiego **grozi zamknięcie blisko 35 szkołom** powszechnym.

STUDENCI SZKÓŁ WYŻSZYCH W WOJSKU.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Powiatowe komendy uzupełnień czynią przygotowania do **wcielenia studentów szkół wyższych do służby wojskowej w szkołach podchorążych rezerwy przy poszczególnych pułkach.** W roku bieżącym studenci rozpoczną służbę w **drugiej połowie września.**

Odpowiedź Polski na notę w sprawie długów.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) **Rząd polski przesłał Ameryce odpowiedź w sprawie płatności długów. Tekst noty będzie opublikowany jeszcze w bieżącym tygodniu. Ministerstwo skarbu przekazało Bankowi Polskiemu 3 milj. dolarów na pokrycie płatnej w czerwcu raty amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej.**

Francja nie zapłaci raty.

Paryż, (PAT.) Rada ministrów postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu nie wpłacić raty długu wobec Ameryki. **Termin płatności raty upływa dn. 15 czerwca.**

—oo—

Ameryka zakupuje srebro.

Waszyngton, 12 czerwca. W związku z przyjęciem ustawy w sprawie pokrycia dolara w wysokości 25 procent w srebrze. **departament skarbu zakupił w Londynie 5 milionów uncyj srebra, płacąc za niego złotem.**

Manifestacja Warszawy na cześć Belgji

Warszawa, 12. VI. W południe odbyła się uroczystość **przemianowania ulicy Niecałej na ulicę Alberta I.** Po krótkiem przemówieniu komisarycznego prezydenta **Kościałkowskiego**. odpowiedział **nadzwyczajny ambasador Belgji. burmistrz Brukseli p. A. Max,** dziękując serdecznie za to. że stolica **Polski przyłączyła się do kultu jaki żywi Belgja dla swego wielkiego króla i zawiadomił.** iż w stolicy Belgji specjalne kolegjum. złożone z burmistrza i radców miejskich na ostatniem posiedzeniu **postanowiło nazwać jedną z ulic Brukseli imieniem bohatera narodowego Polski Jana Sobieskiego.** Po przemówieniach, usunięto tablicę od strony ogrodu Saskiego z dawną nazwą ul. Niecałej i **umieszczono tablicę nową z nazwaniem ulicy „ulicą Alberta I".** Publiczność zgotowała **gorącą owację na cześć Belgji** i jej przedstawicieli. O godzinie 13.30 min. **Beck** wydał śniadanie na cześć ambasadora nadzwyczajnego Króla Belgów. wieczorem o godzinie 8 p. Maxa podejmować będzie obiadem prez. Kościałkowski. o godzinie 10.30 wieczorem odbędzie się raut.

SUBWENCJONOWANE TOWARZYSTWO W KŁOPOTACH FINANSOWYCH.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) W kołach artystycznych utrzymują. że Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej już **teraz pomimo subwencyj znalazło się w ciężkich kłopotach finansowych.** Na tem tle doszło do starcia pomiędzy **wiceprezesem** Towarzystwa p. Starzyńskim, który domagał się kredytów, a prezesem B. G. K. gen. **Góreckim**, który kredytów nie chce udzielić.

Cesarzowa Persji gościem rządu polskiego

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.). W bieżącym tygodniu przejeżdżać będzie przez Polskę cesarzowa **Persji Malach Pahlewi. udająca się z Teheranu do Szwajcarji.** Towarzyszą jej **trzy córki i 4 damy dworu,** oraz szef protokołu. b. poseł w Warszawie **Bassach chan Bachador.** W czasie przejazdu przez Polskę cesarzowa będzie **gościem rządu polskiego.**

NASTĘPCA WICEMIN. DUCHA.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że **na miejsce wiceministra Ducha** w Min. Opieki Społecznej mianowany będzie **wicemin. Jastrzębski** z Min. Skarbu.

WYBORY DO RADY M. WARSZAWY W SIERPNIU.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Według pogłosek wybory do rady miejskiej w Warszawie miałyby być **19 albo 26 sierpnia.**

SPRAWA UTWORZENIA ZWIĄZKU IZB ODROCZONA.

Warszawa, 12 czerwca (Tel. wł.). **Czynniki rządowe postanowiły odłożyć do jesieni utworzenie Zw. Izb Handlowo-Przemysłowych.**

320 TYS. BEZROBOTNYCH.

Warszawa. 12 czerwca (Tel. wł.). W dn. 9 bm. stan bezrobocia wyrażał się liczbą 320 tysięcy 261 osób. Spadek bezrobocia za ostatni tydzień wynosi 4.066.

O czem piszą inni?..

P. P. S. podejmuje obronę żydostwa.

Pisaliśmy niedawno. jak to żydowska opinja gorąco przyzywa P. P. S. na pomoc przed rosnącym antysemityzmem. Wezwanie skutkuje... Po wizycie rabinów u ks. kard. Kakowskiego „Robotnik“ bierze pp. rabinów w obronę przed ks. kardynałem i wyjaśnia. kim jest p. Dawid Jabłoński, znany z wolnomyślicielskich wystąpień.

„Kto jest — pyta — D. Jabłoński? Jest to socjalista polski. który w okresie walki P. P. S. z caratem nie modlił się codziennie za Mikołaja II i rodzinę panującego. jak to czyniono w cerkwiach, kościołach i bóżnicach, ale pracował i cierpiał w więzieniu za sprawę wolności. narodu i Polski. Tym ideałom służył i służy“.

Pozatem przypomina ks. kard. Kakowskiemu jego „orjentację“ z czasów Rady Regencyjnej, pomijając jednak dyskretnie „orjentację“ np. Ignacego Daszyńskiego wraz z jego sławnym „bluszczem“ owijającym się koło tronu Habsburgów... Nadto i „**Robotnik**“ i „**Naprzód**“ **są bardzo zagniewani na warszawskich adwokatów narodowych za ich odezwę** o przygotowywanie spisu chrześcijan, którzy swe sprawy powierzają adwokatom żydowskim. Przytoczywszy tę odezwę. zauważają organy PPS.:

„Niema tu już nawet mowy o żadnych względach „ideowych“. Zwyczajny. oczywisty. pozbawiony wszelkich osłonek... interes!!!“

Organy PPS. udają. że nie rozumieją. o co chodzi. — że chodzi o chleb dla Polaków. który im odbierają adwokaci żydowscy... Jednem słowem — **PPS. zabiera się gorliwie do obrony żydów!** Wezwania żydowskie pomogły!

Jak przyszło do wizyty rabinów?

„Nowy Dziennik“ streszcza wyjaśnienie. które w „Tugblacie“ zamieścił rabin Kanał. jeden z uczestników wizyty u ks. kard. Kakowskiego.

„Na posiedzeniu Związku Rabinów — czytamy w tem wyjaśnieniu — odbytem w poniedziałek 4 bm. uchwalono wysłać delegację do kardynała. **Zamiar ten miał być trzymany w ścisłej tajemnicy** i dopiero po wizycie miał być w tej sprawie ogłoszony komunikat. **Niestety prasa żydowska dowiedziała się o tem wcześniej i ogłosiła wiadomość o zamierzonej wizycie.** Uchwałę w sprawie wysłania delegacji podjęli wszyscy rabini na posiedzeniu komitetu wykonawczego Związku Rabinów. **Inicjatywa w tej sprawie wyszła od jednego z rabinów.**

Swoją drogą — zauważa „Nowy Dziennik“ — list rabina Kanała. który przewodniczył delegacji, niczego nie tłómaczy. Nie tłómaczy w szczególności jednego faktu. dlaczego komunikat. wydany po wizycie przez Związek Rabinów. tak bardzo różni się od komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej. wydanego również po wizycie“.

Następstwa chwiania się marki dla Polski

Prof. Stan. Głąbiński pisze w „Kurjerze Lwowskim“ na temat następstw grożącego załamania się marki niemieckiej:

„Chwianie się marki niemieckiej — pisze — jest **jawną przestrogą dla Polski,** aby tę ewentualność przy wszelkich swoich kombinacjach gospodarczych miała na uwadze. Niemcy bowiem przez swą politykę agrarna doprowadziły kraj swój do stanu niemal wystarczalności pod względem zbożowym i hodowlanym. ewentualna zaś dewaluacja marki uczyni ich eksport przemysłowy wielokrotnie groźniejszym. Polska znajduje się w stanie wycieńczenia gospodarczego i wbrew zapowiedziom urzędowych ekonomistów i polityków jakoś nie odczuwa „odprężenia“. pomimo. że w W. Brytanji i w innych państwach zachodnich t. zw. dno kryzysu zostało przezwyciężone. W naszym handlu zagranicznym w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku nastąpiła znikoma poprawa wywozu o 29 miljonów złotych ponad sumę osiągniętą w analogicznym okresie r. 1933. równocześnie jednak zwiększył się także dowóz do Polski o kwotę 15 miljonów złotych. Nadzieje. przywiązywane do ożywienia produkcji metalowej i włókienniczej mogą się okazać zawodnemi. skoro zapasy będą uzupełniane. albowiem konkurencja z Niemcami okazałaby się coraz trudniejsza. Najboleśniejsza zaś strona naszego położenia gospodarczego. mianowicie nieopłacalność produkcji rolnej i hodowlanej. nie doznałaby ulgi nawet w razie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. gdyby Niemcy były opancerzone lichą walutą papierową, ułatwiającą eksport. a nie dopuszczającą obcego dowozu na swoje rynki.

Ze stanowiska więc gospodarczego losy marki niemieckiej wymagają ze strony polskiej bacznej uwagi. jakkolwiek nie mogą one na razie wpłynąć na stan naszej waluty“.

Skąd przybywa min. Goebbels?

Jesteśmy w toku zacieśniania „serdecznych“ stosunków z Niemcami. My jeździmy do nich, żeby te stosunki umacniać, — i oni przybywają do nas... Bardzo lubią Kraków: podziwiają jego zabytki artystyczne, chwalą jego „spokój“ i atmosferę. Dla zadokumentowania tego sentymentu niemieckiego dla Krakowa odwiedzi go i p. min. Goebbels. Wspaniale! Wszystko przekreślone. co nas dzieliło. — i zapomniane. co nas obrażało. Przeszłość za nami. — wczorajszy dzień należy do archiwów. Dzisiejszy dzień jest ważny i on tylko zasługuje na uwagę. Przypatrzmy się mu!

„NARÓD Z JEDNEJ BRYŁY“. — Nie brak u nas w Polsce admiratorów Hitlera i jego rewolucji. I my przyznajemy. że „Trzecia Rzesza“ Hitlera pomyślana jest w wielkim stylu! A przyznając to. nie myślimy tylko o militarnej sile i o zdobywczości tej Rzeszy. Myślimy przedewszystkiem o „Trzeciej Rzeszy“ jako narodzie jednolitym wewnętrznie. Być może, że Hitler nie osiągnie celów zamierzonych w polityce zagranicznej. — być może, że mu się nie powiodą wojskowe plany. Jeśli mu się jednak uda wykończyć zaczęte dzieło zjednoczenia narodu. zespolenia wszystkich warstw w „jednolitym“ systemie organizacji. — przejdzie do historji jako budowniczy nowego zupełnie i dawnym wiekom nieznanego społeczeństwa. Ci wszyscy. którzy w ostatnim czasie odwiedzili Rzeszę i przypatrzyli się życiu niemieckiemu w różnych jego dziedzinach. zwłaszcza gospodarstwu Rzeszy. wracają pod wrażeniem — żeby nie rzec: pod urokiem — przemian dokonanych przez Hitlera... Proletarjat. poprzednio rozbity na kilka walczących z sobą i ze społeczeństwem odłamów. jest jednolitą warstwą społeczną, — mało tego. czuje się jednym z członów organizmu społecznego. Ile w tem jest formy. a ile treści, — nie wiadomo! Faktem natomiast zdumiewającym jest, to. że potężny i świetnie zorganizowany, bogaty materjalnie i zdyscyplinowany. socjalizm niemiecki zniknął. zapadł się w nicość. i nawet na próbę jakiegoś zamachu. na słaby choćby znak życia swojego. nie może się odważyć. Mielibyśmy przed sobą „naród z jednej bryły“?

GŁĘBOKA RYSA. — A jednak ten „naród z jednej bryły“ ma na sobie dzisiaj rysy. Najważniejsza z nich jest walka obozu Hitlera z chrześcijaństwem. Walka wywołana nie przez chrześcijan. nie przez katolików. ale przez obóz Hitlera. Walka wywołana ambicją „Wodza“. by wszystko. także i wyznania. zgleichschaltować. a rozogniona potem — może już bez jego wiedzy — przez wskrzesicieli „neopogaństwa“. Walka. której zaledwie pierwsze etapy obserwujemy!

Ciężar tej walki spoczywa — widzimy to dziś doskonale — na barkach katolickiego Episkopatu, którego pierwszą postacią jest arcybiskup monachijski, kard. Faulhaber. W tych dniach widział się oldenburski minister Rzeszy zmuszonym wydać „rozkaz“ prasie. że „duchowny charakter“ pisarzy nie będzie na przyszłość chronił przed represjami. i że krytyka dzieł kard. Faulhabera nie powinna lękać się zarzutu. że jest „niechrześcijańska“. Zachęta do atakowania Arcybiskupa — wyraźna. Nic to jednak nie pomoże. Tem więcej rośnie w świecie sława i imię tego Księcia Kościoła. który niezachwianie głosi prymat chrześcijańskiej moralności przed biologją narodową. i cały Episkopat w obronie tej idei koło siebie skupił... W tych właśnie dniach inny biskup niemiecki. biskup z Rottenburga. Dr. Sproll powiedział w Fuldzie na grobie apostoła Niemiec. św. Bonifacego:

„Czy traci coś ze swego blasku słońce. gdy oświeca i to. co czarne. i to. co białe. — i Niemców. i Francuzów? Jak słońce. tak i Kościół jest nadnarodowy... Zarzucano nam. że niemieccy biskupi są śpiącymi strażnikami. Nie! Czuwamy! Jesteśmy bez trwogi. chcemy całą ewangelję opowiadać. Stary i Nowy Testament. bez skreśleń i bez kompromisów... Cały świat czeka. by katolicy stali się rycerzami bez trwogi. choćby to nieraz złączone było z bohaterstwem!“

Wiemy. pod czyim adresem padły te zapewnienia. I wiemy także. jakie trudności skłoniły biskupa do ich wypowiedzenia!

Z takiego to kraju przybywa do Polski Goebbels! W. Z

Marsz. Piłsudski i Hitler.

Jak podaje **„News Chronicle“** wizyta dr. Goebbelsa w Warszawie ma daleko idące cele do spełnienia. Zdaniem korespondenta pisma. Goebbels ma pertraktować na temat bezpośredniego spotkania między kanclerzem Hitlerem a marszałkiem Piłsudskim. Początkowo misję tę otrzymał minister Goering. jednak musiał się jej zrzec. ponieważ oświadczono w Warszawie, że jego osoba miałaby zakłócić stosunki polityczne między Polską i Rosją sowiecką.

Wiadomość o zamierzeniach Goebbelsa podajemy. rzecz naturalna, na odpowiedzialność pisma angielskiego.

———oo———

Dwa kongresy eucharystyczne.

W ub. sobotę i w niedzielę odbył się **w Dąbrowie Górniczej** Kongres Eucharystyczny. Uroczystości kongresowe rozpoczęły się w sobotę popołudniu nabożeństwem, które celebrował **ks. biskup Teodor Kubina.** Wieczorem odbyła się akademja, podczas której wygłosił referat rektor uniwersytetu lubelskiego, **ks. inf. Kruszyński.** Akademję zakończył ks. biskup Kubina przemówieniem na temat kryzysu moralnego i konieczności naprawy ustroju społecznego. W niedzielę uroczystą mszę św. odprawił **ks. biskup Gawlina,** a kazanie wygłosił ks. biskup Kubina. Popołudniu z Dąbrowy Górniczej wyruszyła **olbrzymia procesja do Gołonoga.** Przed kościołem odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem referat wygłosił p. **Kl. Jędrzejewski.** Po końcowem przemówieniu ks. biskupa Kubiny uchwalono rezolucję. potępiającą akcję bezbożników oraz zakusy na wiarę katolicką.

W tych samych dniach odbył się Kongres Eucharystyczny **w Sieradzu nad Wartą.** Na uroczystości przybyły tłumy wiernych w całej Ziemi Sieradzkiej i z dalszych okolic. W sobotę popołudniu odprawiono nieszpory z kazaniem w kościołach farnym i poklasztornym. Po nieszporach odbyła się w Teatrze Sieradzkim akademja eucharystyczna w obecności **księży biskupów Radońskiego, Wetmańskiego z Płocka, Tomczaka z Łodzi i Owczarka z Włocławka.** Referaty wygłosili **dr. Jelonek z Włocławka i prof. Majdański.** W nocy w obu kościołach zostały odprawione pontyfikalne msze św. z kazaniami. W niedzielę rano ruszyła ulicami Sieradza procesja celebrowana przez **ks. biskupa Laubitza z Gniezna.** Na rynku przy ołtarzu odprawił mszę św. ks. biskup Laubitz, a kazanie wygłosił ks. dr. Wojsa. dyrektor Akcji Katolickiej z Włocławka.

———oo———

Francuskie i niemieckie lotnictwo.

Marsz. Petain oświadczył niedawno. że „Niemcy osiągnęły (na polu militarnem) swoją przedwojenną siłę“. A w szczególności zwrócił uwagę na lotnictwo Rzeszy. A propos tych wynurzeń znakomitego marszałka „Capital“ pisze:

„Trzeba systematycznie odnawiać nam materjał wojsk lądowych i marynarki; ale przedewszystkiem odnowić metody. W tym celu należy zmienić fatalną politykę naszego minist. lotnictwa. Nasz przemysł lotniczy musi w krótkim czasie wytwarzać ostatnie. najnowsze wzory. Co zabija naszą awjację, to właśnie to, że duży przeciąg czasu upływa między powstaniem koncepcji nowego aparatu a wyprodukowaniem: dziś ten przeciąg czasu trwa lata. Trzeba go skrócić o połowę. Bierzmy przykład z Niemiec i z Włoch, które produkują seryjne aparaty w 2 lata przed nami“.

Znamienne te uwagi dowodzą, jak Niemcy mimo wszystko, mimo swej „katastrofalnej“ pozycji gospodarczej. potrafiły wyprzedzić inne państwa na polu zbrojeń, tak pod względem ilości jak i jakości.

Spotkania „asów“.

Zapowiadają się interesujące spotkania wybitnych mężów stanu na czas najbliższy. Mianowicie: spotkanie Hitlera z Mussolinim, a p. Barthou z Mac Donaldem. Czyli: podróż Hitlera do Włoch. i podróż p. Barthou do Londynu.

HITLER DO WŁOCH. — Spotkanie Hitlera z Mussolinim zostało już przez Berlin oficjalnie zapowiedziane. Nie oznaczono jeszcze tylko dnia i miejsca spotkania. Wiadomo jednak, że nastąpi to mniejwięcej za parę dni. Dość więc szybko! Jednak nie bez należytego przygotowania... Interesujące dane w tej sprawie podaje ajencja paryska Hawasa:

„Będzie to — czytamy — **pierwszy oficjalny wyjazd Hitlera za granicę** po objęciu steru rządów przez niego. Będzie mu towarzyszył min. spraw zagranicznych v. Neurath. Kanclerz spędzi prawdopodobnie dwa dni w Italji. Wśród spraw, co do których Hitler będzie porozumiewał się z Mussolinim. na pierwszym planie figurować będzie prawdopodobnie problem Europy środkowej, a **w szczególności sprawa Austrji.**

Od dłuższego już czasu projektowała Rzesza spotkanie dwóch mężów stanu. Włochy jednak za każdym razem wyrażały zdanie, że je okoliczności polityczne czynią bezużytecznem lub niezbyt pożądanem. Dziś jednak, po ujawnieniu negatywnego rezultatu konferencji rozbrojeniowej. kiedy główne mocarstwa podejmują bezpośrednie porozumienia. sam Mussolini chciałby wejść w kontakt z Hitlerem“.

Wyjaśnienie ajencji „Hawasa“ jest znamienne. Wynika z niego: 1) że to Niemcy od dawna zabiegały o spotkanie Mussoliniego z Hitlerem. — 2) i że głównym przedmiotem konferencji będzie sprawa Austrji.

Sprawę Austrji traktują dwa te państwa — jak wiadomo — odmiennie. Hitler chciałby połknąć republikę naddunajską. a Mussolini chce jej samodzielność obronić. kierując się oczywiście interesem Włoch. Jeśli teraz pojawia się obustronna chęć uzgodnienia poglądów na sprawę Austrji. to nasuwa się pytanie: **kto komu zejdzie z drogi? Mussolini Hitlerowi, czy — przeciwnie?**

Prawdopodobnie do zasadniczych rozstrzygnięć w tej sprawie przy spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem nie dojdzie. Wnosić to można z tego, że rada ministrów Francji wyraziła w tych dniach życzenie. by min. Barthou pojechał w październiku (!) do Włoch. Do tego więc czasu — spodziewa się Paryż — nie zapadną decyzje co do losu Austrji.

BARTHOU DO LONDYNU. — Wcześniej jednak wybierze się Barthou w inną podróż. Mianowicie do Londynu. I to na oficjalne zaproszenie Mac Donalda wystosowane za pośrednictwem p. Edena. Podróż tę ma Barthou odbyć w lipcu. A więc — wkrótce.

Spotkanie p. Barthou z p. Mac Donaldem stanowić będzie wypadek równie ważny, jak spotkanie Mussoliniego z Hitlerem. Stoi ono w związku z coraz wyraźniejszym zanikiem autorytetu Ligi Narodów i negatywnym dotąd rezultatem konferencji rozbrojeniowej. Ostatnie tygodnie zaświadczyły o dużych różnicach poglądów między Francją. a Anglją na te sprawy. Dość wspomnieć **ostre przemówienie p. Barthou skierowane przeciw reprezentantowi Anglji. p. Simonowi,** wygłoszone na konferencji rozbrojeniowej. Ujawniło ono głębokie rozbieżności między polityką dwóch mocarstw w tak zasadniczych kwestjach. jak: gwarancje bezpieczeństwa. dozbrojenie Niemiec i t. p.

Politykę Francji. zwłaszcza od objęcia urzędu na Quai d' Orsay przez p. Barthou. znamy dobrze. Polega ona na zawieraniu sojuszów dla obrony Europy przed niebezpieczeństwem wojny. którem grożą niemieckie zbrojenia.

Tego jednak nie można powiedzieć o polityce Anglji, która „kluczy“. Czy wizyta londyńska p. Barthou wprowadzi jaką zmianę kursu politycznego Anglji? Czy też będzie jeszcze jedną beznadziejną i bezskuteczną — jak dotąd — próba Francji pociągnięcia Londynu do bloku państw strzegących pokoju przed Niemcami?

R. D.

Na ziemiach Rzplitej.

Połączenie się dwóch organizacyj kobiecych w Poznaniu.

W ub. niedzielę w Poznaniu nastąpiło połączenie dwóch starych i zasłużonych Związków Kobiecych archid. gnieźnieńsko-poznańskiej: **Związku Kobiet Katolickich i Katolickiego Związku Polek w jedną organizację: Katolickie Stowarzyszenie Kobiet.** Po mszy św. w kościele św. Wojciecha delegatki poszczególnych oddziałów obu związków udały się do Domu Związku. Zjazd zagaiła prezeska p. L. Starkowa, poczem ks. **biskup Dymek** udzielił obecnym błogosławieństwa. Po referatach, obrazujących działalność obu stowarzyszeń, **nowy statut, nadany przez episkopat, omówił ks. dyr. Marchlewski.** Następnie wybrano ponownie tych członków obu zarządów, którzy nie zgłosili ustąpienia, przewodniczącą zaś wyznaczy — według statutu — ks. biskup diecezjalny, czyli w tym wypadku ks. kardynał Hlond.

Bezprawnie udzielił 25 rozwodów.

Sensację Zagłębia stanowi śledztwo wszczęte przez władze śląskie przeciwko „księdzu" sekty starokatolików. **Kostoszowi, o bezprawne udzielanie rozwodow i ślubów.** „Działalnością" swą Kostosz objął i Zagłębie Dąbrowskie. gdzie miał dość liczną klientelę. **Rozwiązywał śluby zawarte w kościele rzymsko-katolickim, bez żadnych ograniczeń.** Główną rolę odgrywała cena Udzielanie rozwodu i zawarcie ślubu. jak sprawdziła policja **kosztowało w „kurji" biskupiej" kościoła starokatolików 338 zł.** gdy jednak zainteresowany nie miał pełnej sumy wpłacał zaliczkę. Stwierdzono, iż w powiecie będzińskim Kostosz rozwiązał około 25 ślubów, zawartych w kościele rzymsko-katolickim. Śledztwo częściowo zostało już ukończone. a akta przesłane do prokuratury Sądu Okręgowego w Katowicach.

Mysia Wieża ogołocona z drzew.

Legendarna Mysia Wieża. stojąca na półwyspie śród jeziora Gopło w Kruszwicy, częsty cel wycieczek turystów i młodzieży szkolnej, znana jest powszechnie w otoczeniu starych drzew. **Były to resztki dawnego parku, który otaczał zamek.** Od turystów, którzy bawili ostatnio w Kruszwicy dowiadujemy się, że stare drzewa, otaczające wieżę zostały wycięte, a na ich miejsce powstały klomby kwiatowe.

Szofer zabił dwoje dzieci.

W Łodzi przy zbiegu ulic Zgierskiej i Wspólnej pod przejeżdżający samochód wpadła **5-letnia dziewczyna Henryka Roznerówna.** — Dziecko poniosło śmierć na miejscu. Szofer widząc co się dzieje zwiększył szybkość maszyny i **usiłował zbiec.** Po drodze najechał na przechodzącego chłopczyka 11-letniego S. Ciężkiego. **Dziecko w stanie beznadziejnym z powodu wielu ran przewiezione zostało do szpitala.** Tłum, który się zebrał na ulicy nie pozwolił po raz drugi zbiec szoferowi. Przybyła na miejsce policja aresztowała sprawcę nieszczęścia.

ZGON SEN. KOPCIŃSKIEGO Z P. P. S. W Warszawie zmarł po długotrwałej chorobie senator dr. Stefan Kopcinski, przeżywszy lat 56. Zmarły był wiceprezesem Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów oraz sekretarzem generalnym Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych.

KTO ZOSTANIE WOJEWODĄ KIELECKIM? W związku z mającą nastąpić w najbliższych dniach nominacją na stanowisko wojewody kieleckicgo, rozeszły się pogłoski, że wojewodą kieleckim mianowany zostanie **gen. Dąbkowski, b. dowódca dywizji w Częstochowie.**

POGRZEB PO 13 DNIACH. W Warszawie odbył się pogrzeb śp. Eugenji Lewandowskiej która zmarła w dniu 28 ub. m. Przeciw przedsiebiorcy pogrzebowemu F. Kawczyńskiemu. który nie dopuścił przez tak długi czas do pochowania zwłok z powodu niezapłacenia za trumnę, — wszczęła policja dochodzenia.

Najbogatszy dziennik japoński.

Charbin w czerwcu.

O japońskiej prasie wie szeroka opinja publiczna w Europie bardzo mało. Nie wiadomo. z jakiej przyczyny wytworzyło się w Europie zdanie, że w państwie papieru — w Japonji. pozostaje prasa pod względem technicznym daleko w tyle za prasa europejską czy amerykańską. Zdanie takie jest **błędne.** W ostatnim czasie, zwłaszcza w ostatnim dziesiątku lat, postęp techniczny w Japonji idzie niebywale szybko naprzód. Japońskie „kombinaty" prasowe doskonale mogą obecnie konkurować z **amerykańskiemi przedsiębiorstwami gazetowemi.**

Przypatrzmy się, jak urządzona jest redakcja jednego z największych pism japońskich w mieście Osaka „OsakaOsachi Simbun". Pismo to założone zostało dnia 25 stycznia 1880 roku. Istnieje zatem już 53 lat i jest najstarszem pismem w Japonji. Historja tego pisma jest zarazem **historją prasy japońskiej,** kroczącej siedmiomilowemi krokami.

O ogromnych rozmiarach pracy w piśmie „Osaka Osachi Simbun" w obecnych czasach przekonać się możemy z nastepujących cyfr:

W wydawnictwie, które wydaje tylko jeden dziennik i kilka czasopism pracuje 2.500 **ludzi.** Cyfra ta nie obejmuje liczby korespondentów miejscowych, których jest około 1.200 i którzy są nawet w najmniejszych ośrodkach japońskich, jakoteż 50 korespondentów zagranicznych. Ogółem wszystkich współpracowników, redaktorów. zagranicznych korespondentów. pracowników administracyjnych i robotników, obsługujących to wydawnictwo jest **3.750.**

Wszyscy ci pracownicy pracują w trzynastopiętrowym gmachu położonym w centralnej części miasta Osaka. Na dwupiętrowej wieży tego kolosu jest latarnia z projektorem dla samolotów i wielka stacja radjowa. Wieczorem trzynastopiętrowy ten gmach tonie w powodzi świateł, lampjonów i lamp. Na parterze mieści się kontrola wydawnictwa, na pierwszem piętrze i w części drugiego piętra mieszczą się uniwersalne składy wydawnictwa i klub dziennikarzy. Czwarte pietro zajmuje teatr. sala do przyjmowania wizyt. zakład fryzjerski i dentystyczny. Wszystkie te przedsiębiorstwa są własnością wydawnictwa. Na dziewiątym piętrze mieszczą się restauracje: europejska i japońska. Ostatnie piętra zajmują lokale redakcyjne. Drukarnia znajduje się w podziemiach. Jest to cała fabryka z **24 ogromnemi maszynami drukarskiemi.** 17 maszyn rotacyjnych typu „Osachi" może w ciągu jednej godziny wydrukować 2 miljony egzemplarzy pisma. Jedna z maszyn, typ „Elits" drukuje wielobarwnie i przeznaczona jest do druku czasopism ilustrowanych i barwnych dodatków.

Najbardziej zainteresowały mnie biura. w których nagromadzone są wszystkie ostatnie wynalazki z dziedziny radja, telefonu i telegrafu. Jest tu nie wielki a swym wyglądem całkiem prosty aparat. będący ostatnią zdobyczą techniki — aparat. przy pomocy którego widzieć można **na odległość.** Dalej widzieć tu można najrozmaitsze radjoaparaty. aparaty telefoniczne i telegraficzne od najprostszych do najbardziej skomplikowanych. jakich używa się do rozmów na dalsze odległości.

Pismo posiada również swe kino dźwiękowe, dla którego pracuje 11 grup operatorów. W kinie wyświetlane są „żywe gazety", przegląd wszystkich znaczniejszych wypadków w kraju i zagranicą.

Wydawnictwo „Osaka Osachi Simbun" posiada 18 samolotów. z których 10 służy do przewozu korespondencji a 8 do przewozu pasażerów i współpracowników pisma. Z 27 samochodów 7 jest do dyspozycji współpracowników, 20 służy do przewozu papieru. gazet itp.

Lotnicze połączenia pisma „Osaka Osachi Simbun" ma wielkie znaczenie historyczne. bo wiem pismo to jest **inicjatorem powietrznego połączenia** pomiedzy Japonją i Ameryką. w konsekwencji czego już od roku 1925 istnieje regularna komunikacja powietrzna pomiędzy temi ziemiami. W roku 1931 pismo to wraz z dwoma amerykańskimi przedsiebiorcami po raz pierwszy zorganizowało lot przez Ocean Spokojny bez przystanku. a lotnikom japońskim i amerykańskim, którzy lotu takiego dokonali. wypłacono nagrody po 50.000 yen.

Oprócz codziennego. porannego wydania dziennika „Osacha Osachi Simbun" wychodzi tu wielki ilustrowany tygodnik, specjalne czasopismo tygodniowe. poświęcone interesom dziennikarzy i dziennikarstwu. miesięcznik zagraniczno-polityczny klubu redaktorów. czasopismo sportowe, czasopismo kinematograficzne. czasopismo teatralne. miesiecznik dla dzieci, tygodnik dla fotografów. miesiecznik dla kobiet oraz specjalne czasopismo. w którem podaje się miesięczny przegląd działalności wydawnictwa „Osaka Osachi Simbun". a wreszcie luksusowy perjodyk „Tokio-Osachi Simbun", wydawany na papierze kredowym.

Ciekawem również jest. że pismo posiada specjalny oddział. w którym kontroluje się **prawdziwość doniesień korespondentów.** — Wszystkie wiadomości. jakie przedkładane są czytelnikom, polegaja zatem na prawdzie i dla tego też czytelnicy do pisma odnoszą się z wielkiem zaufaniem.

J. Górski.

Z całego świata.

Nawrócenie hiszpańskiego komunisty.

Niezwykłe wrażenie wywołał w społeczeństwie hiszpańskiem ogłoszony ostatnio list otwarty jednego z najwybitniejszych działaczy komunistycznych w Hiszpanji, **Enrique Matorra.** W liście tym Matorra, do niedawna kierownik komitetu centralnego młodych komunistów hiszpańskich, zwraca się do swych byłych współtowarzyszy z oświadczeniem. że po **głębokim namyśle wyrzeka się swych błędów młodości, siania nienawiści klasowej i bezwyznaniowości,** które dla narodu są złem największem. dzieląc go na wrogie obozy i wtrącając w nędzę. Ileż energji — pisze — ileż ofiar poniesiono w służbie tym bożkom! Tymczasem **prawdą jedyną jest Jezus Chrystus,** który jest miłością względem wszystkich, nawet wrogów. W końcu swego listu Matorra zwraca się do swych byłych towarzyszy, by weszli na tę samą drogę na którą on po rozwadze wkroczył. Obecnie Matorra współpracuje w syndykacie katolickich robotników hiszpańskich. (KAP.)

Złoty jubileusz kapłański kardynała-prymasa Anglji

W dniu 11 bieżącego miesiąca kardynał Bourne. prymas Anglji, obchodził złoty jubileusz kapłaństwa. W uroczystościach. urządzonych z tego powodu. **wzięła udział cała katolicka ludność kraju,** dając w rozmaity sposób wyraz swemu przywiązaniu do arcypasterza. „Catholic Times" wydał specjalny numer. poświęcony wyłącznie dostojnemu Jubilatowi.

(KAP.)

Ostatni okres sprawozdawczy z Lourdes

Jak wiadomo. istnieje w Lourdes komisja lekarska. która zajmuje się badaniem chorych i uleczonych. przybyłych do Św. Groty. Oczywiście i inni lekarze z różnych krajów. o ile wykażą się dyplomem lekarskim. są dopuszczani do przeglądania aktów i do obrad. **W ostatnim roku sprawozdawczym odwiedziło biura Komisji 896 lekarzy** z różnych stron, badając wyniki prac Komisji i biorąc udział w debatach fachowych. Najwięcej w tej liczbie było oczywiście — Francuzów. bo aż 592. nadto 84 Belgów. 79 Włochów, 41 Anglików. 23 Hiszpanów, 6 Austrjaków. 4 Niemców itd. Dodać należy. że istnieje międzynarodowe zrzeszenie lekarzy. interesujących się uzdrowieniami w Lourdes. Liczba członków tego zrzeszenia wzrosła z 1669 na 1885 w ciągu ostatniego roku sprawozdawczego.

W ciągu tego roku wyszczególniono 88 wypadków uleczenia, godnych fachowych badań medycznych. Z pośród tych 88 wypadków w 17 stwierdzono. że uleczenie było pozorne. choroba w swych istotnych przejawach trwała dalej. W 71 pozostałych stwierdzono faktyczne uzdrowienie, postanowiono jednak zalecić wyczekanie celem stwierdzenia czy wyleczenie jest trwałe. Czas wyczekiwania potrwa przeważnie do końca roku 1934. by usunąć wszelkie wątpliwości. Oczywiście niektóre uzdrowienia są tak uderzające, że już naprzód można stwierdzić ich nadnaturalny cudowny charakter. Oprócz wspomnianych 88 wypadków badano w ostatnim roku sprawozdawczym jeszcze 45 wypadków dawniejszych uleczeń i w 15 z nich stwierdzono ponad wszelką wątpliwość. że żadną naturalną przyczyną nie da się wyjaśnić wyzdrowienia.

Trzeba zaznaczyć. że Kościół nie wypowiada swego zdania co do wyzdrowienia w Lourdes oficjalnie. chyba, że wejdą one w ramy procesu beatyfikacyjnego względnie kanonizacyjnego. (KAP.)

NIEMCY PRZODUJĄ W LOTNICTWIE W zawodach o puhar światowy akrobacji powietrznej w Vinncennes pierwsze miejsce zajął **lotnik niemiecki Tiesseler,** który uzyskał w klasyfikacji 645 punktów. drugie **Francuz Detroyat 622.** trzecie Niemiec Achgelis 537.

JĘZYK FRANCUSKI W SZKOŁACH SOWIECKICH. We wszystkich szkołach związku sowieckiego wprowadzone zostało obowiązkowe nauczanie języka francuskiego. Do tej pory od czasu układu w Rapallo obowiązywało w szkołach sowieckich nauczanie języka niemieckiego.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Z kultury i sztuki.

Prof. Handelsman a Akad. Umiejętności

W związku z artykułem z 9 czerwca 1934 pt. „Prof. Handelsman boczy się na Kraków", prof. Stan. Kutrzeba, sekretarz generalny Akademji Umiejętności, nadesłał nam następujące wyjaśnienie:

„Posiedzenie, o którem mowa w artykule, odbyło się zgórą przed dwoma laty. Prof. M. Handelsman krytykował wtedy sposób organizacji Polskiego Słownika Biograficznego, ale — o ile mi wiadomo — nie użył wyrażenia, że „dla Warszawy jest rzeczą upokarzającą poddanie się dyrektywie Krakowa". Następnie jednak żadnych trudności nie robił w pracy redakcji Słownika, przeciwnie cały szereg jego uczniów współpracuje w Słowniku".

Zamieszczając z całą chęcią wyjaśnienie P. Prof. Kutrzeby, które kwestjonuje przytoczone przez nas z „Myśli Narodowej" słowa p. prof Handelsmana, pozwolimy sobie zauważyć, że — według „Myśli Narodowej" — nie doszło do skutku utworzenie **osobnego komitetu** dla Słownika w Warszawie, a to na skutek wystąpienia p. prof. Handelsmana. Jeszcze ten punkt wymagałby wyjaśnienia.

Katolicka nagroda prasowa.

Hiszpanja ma do zanotowania fakt, godny naśladowania na terenie prasy. Jest nim ufundowanie nagrody, która, corocznie — ma być przyznawana temu dziennikowi hiszpańskiemu, który najwięcej w ciągu roku przyczyni się do rozpowszechnienia idei i wiedzy religijnej, nauk Ojca św. i Biskupów, pobudzi do wzorowego życia katolickiego itd., jednem słowem — odda największe usługi sprawie religijnej. Nagroda, która będzie udzielana corocznie w „dniu prasy katolickiej" wynosi trzydzieści tysięcy pesetów, t. j. około **25 tysięcy złotych polskich**. Nagroda jest fundacji prywatnej i nosi nazwę swego fundatora — **Miguet Baygual — Angela — Bas.** Nagroda wspomniana niewątpliwie spełni swe zadanie, zwłaszcza w tych trudnych warunkach, w jakich znalazł się Kościół katolicki w Hiszpanji od czasu znanych wypadków prześladowań i represyj.

(KAP.)

Kino.

Polski film w Bratislawie.

Obecnie wyświetlają w Bratislawie nasz film „Pod Twą obronę". Około tego filmu rozwinęła się gorąca dyskusja dziennikarska. „Robotnicke nowiny" (socjalistyczne) natrząsają się z religijno-uczuciowego zabarwienia filmu, natomiast „Slovak" podaje obszerną treść filmu i kończy swe zdanie uwagą następującą: „Możemy tylko pragnąć, aby film ten dotarł do dusz tych sfer społecznych, które nie zaznały innej radości, jak radości bagna i rozbujałego seksualizmu. Droga, którą wskazuje ten film i która prowadzi do Częstochowy, jest najlepszą drogą dla ludzkości i dla każdej sztuki, a więc i dla sztuki filmowej".

Delegacja oficerów niemieckich



którzy brali udział w wyścigach konnych w Warszawie, — złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Ruch wydawniczy.

„ŚWIAT". „Świat" w numerze 23-cim przynosi korespondencje z Londynu, z Belgradu i z Berlina; dalej: Adama Romera — „Wrażenia z Niemiec"; T. Dzięgielewskiego — „Architektura francuska"; M. Jarosławskiego — dalszy ciąg wspomnień z podróży na Wschód; Muzyka, Teatr, Tydzień świata. Numer ciekawie ilustrowany pięknemi fotografjami.

„JĘZYK POLSKI". Pojawił się numer 3. (rocznik XIX) dwumiesięcznika „Język Polski" za maj czerwiec 1934 i zawiera:

Rytm mowy polskiej a interpunkcja S. Jodłowskiego. — Geneza miejscownika l. p. w ręku J. Wepsięcia. — W sprawie etymologji stoligwy Redakcji. — Nowy projekt transkrypcji z języka rosyjskiego na polski K. Nitscha. — Recenzje: M. Wścieklicy-Pollak, Słownik broni chemicznej przez K. Stadtmüllera. Kwestjonarjusz do badań słownictwa ludowego w zakresie kultury materjalnej przez M. Maleckiego. — Zapiski bibljograficzne: Sprawozdania z posiedzeń Pol. Akademji Um.; Obrębskiej — Polskie dopiero i formacje pokrewne: Życzyńskiego — Problemy wersyfikacji polskiej. — Przyjaciołowie krakowianów K. Nitscha. — Odpowiedzi Redakcji (256-61).

DR. J. ZIELIŃSKI: „Towarzystwo — Młodzież Polska w Stanisławowie", Stanisławów, 1934. str. 64.

Broszura dra Zielińskiego podaje zarys historji organizacji „Młodzież Polska" w Stanisławowie w latach 1902—1934. Było to jedno z tych wielu narodowych kół samokształceniowych, które przed wojną samorzutnie powstawały i najczęściej konspiracyjnie działały na terenie b. Galicji. Koło stanisławowskie wykazywało wyjątkową energję nie tylko w pracy samokształceniowej, ale i społeczno-oświatowej w samem mieście i jego okolicy. Z tego względu broszura jest cennym przyczynkiem do historji naszej przedwojennej młodzieży. Nie można tego jednak powiedzieć o bombastycznej przedmowie. Roi się od przesadnych określeń i sztucznych zwrotów. Czytamy w niej np. o chłopie Barcikowskim z Dobienka, który dosłownie — „Trylogję całą na pamięć umiał". Gdyby tak było, byłby to fenomen jedyny w historji i już dawno byłby obwożony po świecie.

Sport.

Ostatni dzień konkursów hippicznych w Łazienkach.

W Łazienkach odbyły się ostatnie dwa konkursy w międzynarodowych zawodach hippicznych, przeprowadzonych w ciągu 11 dni przez Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Hippicznych. Najpierw odbył się konkurs **„zwycięzców"**, a następnie „konkurs pożegnalny". Do pierwszego z wymienionych konkursów startowały konie, które w bieżących zawodach zdobyły jedno z **pierwszych pięciu** miejsc. Konkurs pożegnalny **skończył się sukcesem polskiego jeźdźca.** Zwyciężył kpt. Biliński na Niespodziance, który miał zaledwie 3/4 bł. i czas 1:47.6 sek.

Dalsze miejsca zajęli: 2) i 3) por. de la Chauvelais na koniach Obscur i Banquise, 4) por. Morawski na Wikingu, 5) por. Pohorecki na Promieniu. Konkurs zwycięzców przyniósł pierwsze miejsce por. Brandt (Niemcy) na koniu Baron IV, 2) por. de Vallerin na Ecuyere (Francja) 3 por. de Bartillat (Fr.) na Wilcome, 4) p. Holst (Niemcy) na Sachsenwald.

Kusociński startuje w Gdyni.

W dniu 8 lipca b. r. w drodze powrotnej z Berlina z międzynarodowych zawodów, organizowanych przez niemiecki Zw. L. Atletyczny, przyjedzie do Gdyni as bieżni polskiej, Janusz Kusociński. W Gdyni startować będzie Kusociński 8 lipca w biegu na 5000 mtr., organizowanym przez KS. Rezerwa. W biegu startować będą ponadto lekkoatleci z Gdańska i Prus Wschodnich, oraz polscy biegacze z KS. Gedanji.

———oo———

Stan tabeli o mistrzostwo Ligi.

Ruch dzięki swemu zwycięstwu nad Strzelcem usadowił się mocno na pierwszem miejscu, mając 4 punkty więcej od dalszych zkolei Garbarni i Polonji. Obecny stan tabeli jest następujący:

1.	Ruch	7 gier	13 pkt.	st. br. 37:11
2.	Garbarnia	7	9	17.10
3.	Polonia	9	9	9:10
4.	Wisła	7	8	13.9
5.	Pogoń	6	8	11:8
6.	L. K. S.	7	8	11:11
7.	Cracovia	7	8	12:13
8.	Warta	7	6	17:13
9.	Legja	7	5	6:9
10.	Strzelec	9	5	10:18
11.	Warszawianka	7	5	7 20
12.	Podgórze	8	4	7:24

Według straconych punktów na pierwszem miejscu znajduje się Ruch (1 punkt) przed Pogonią (4). Garbarnią (5). Wisłą (6). ŁKS. (6). Cracovią (6), Wartą (8). Polonią (9). Warszawianką (9). Legją (9), Podgórzem (12) i Strzelcem (13).

———oo———

NOWY REKORD ŚWIATA. Znany lekkoatleta estoński, wielobojca **Arnold Viding**, ustanowił nowy **rekord świata w rzucie dyskiem oburącz, mając wynik 90 m. 50 cmt.** Ręką prawą rzucił Viding 47 m. 56 cmt., lewą — **48** m. 94 cmt. Rekord świata w dysku oburącz należał od 21 lat do Finna Nicklandera i wynosił 90.13 mtr.

KS. WALENTY GADOWSKI. 13

Wspomnienia z Tatr.

(Gawęda biwakowa).

PLECAK DOBRYM HAMULCEM DLA MŁODYCH.

Plecaki okazały się wybornymi regulatorami dla młodzieży. Wychodząc z domu w pełni sił, urządzaliby młodzi istną gonitwę, ale plecak wagi do 20 kg. zmuszał ich do pochodu rozważnego. Gdy po kilku dniach odczuwać zaczęli znużenie, plecak stawał się lżejszym, więc jedno drugiem wyrównywało się wzajemnie. Zwykle zresztą każdy dzień trzeci był wypoczynkowy, przeznaczony na krótką i łatwą wycieczkę. Jeżeli jeden lub dwóch uczniów okazywali się zbyt słabymi, to przez jeden dzień pozostawiałem ich na biwaku, by odpoczęli gruntownie i nabrali sił nowych. Zwykle trzeba im było powierzyć naprawę namiotów lub coś podobnego, bo ambicja nie pozwalała żadnemu uznać się znużonym.

Aby uniknąć częstego powtarzania tych samych partyj, prowadziłem w Tatry co rok z innej strony, przyczem zwiedzało się dolinę Popradu, Pieniny, Czorsztyn, Podoliniec, Kesmark, Babią Górę, Orawskie Zamki, Rużomberk a nawet Koszyce. Pieszo przechodziliśmy różne partje Beskidu Wyspowego i Gorców. Raz przez Mogielnicę, Krzysztoniów, Jasień, Kudłoń i Mostownicę dotarliśmy na szczyt Turbacza i urządziliśmy tam popas dłuższy. Zbierając drzewo na „watrę", wpadł jeden ze studentów do dołu, głębokiego na 4 metry, ale mieliśmy liny i wyciągnęliśmy go łatwo. Okazało się, że dołów podobnych było tam więcej: wykopali je

niefortunni poszukiwacze skarbów zbójnickich.

Zeszedłszy do Kowańca przy Nowym Targu, poprosiliśmy o kwaśne mleko. Usłużna gaździna wyniosła konewkę, pełną mleka wybornego. Pierwszy raz w życiu widziała czekany, więc chciała się dowiedzieć, do czego one służą. „Pomyślcie sami — rzekłem — na co mogłyby się przydać". — A może tem wykopujecie skarby zbójnickie? Czyście już co znaleźli?" — „Ten oto wpadł na Turbaczu do dołu zbójnickiego", rzekłem, wskazując na odnośnego studenta. „Choćbyście co znaleźli, to się nie przyznacie", zauważyła i rozpoczęła dłuższą pogawędkę. Zadowolona z rozmowy, nie przyjęła ani grosza za mleko, które studenci wypili do ostatniej kropli. Było to jeszcze w czasie przedwojennym.

JAK TO „IN ILLE TEMPORE BYWAŁO".

Czasem brałem na wycieczkę 20 do 30 studentów, tworzących zawsze dwu lub trzy-głosowy chór śpiewacki. Zwiedziliśmy różne wioski i miasteczka na Spiszu, gdzie ludność do północy przysłuchiwała się naszym pieśniom patrjotycznym. Często szło za nami dwóch żandarmów węgierskich, ale nie mogli się nas czepiać, bo nie było przemówień agitacyjnych. A jednak polskie pieśni budziły ducha i podniecały tęsknotę za Polską!

Jeszcze więcej pociągała orkiestra dęta, za którą ludność przepadała. Studenci grali tak poprawnie, że dr. Chramiec w Zakopanem, zwabiony ich marszem, zaprosił ich na kilkudniowe występy w swojem sanatorjum. Pamiętam, że raz w noc księżycową urządziliśmy koncert na grani Tatr spiskich. Niestety wielu koncertantów zginęło później podczas zawieruchy wojennej.

NIE ZAWSZE MOŻNA PRZEJŚĆ SWOBODNIE GRANICĘ.

Zabawny epizod zdarzył się nam za czasów sporu z Czechami o Jaworzynę Spiską. Na Łysej Polanie zarówno Czesi, jak Polacy, strzegli pilnie mostu granicznego nad Białą Wodą. Wiedząc o tem, zaopatrzyłem się w pozwolenie starostwa i konsulatu czeskiego w Krakowie. Wracając z Morskiego Oka, chcieliśmy na Łysej Polanie przejść na stronę czeską. Niestety kapral posterunku polskiego oświadczył, że nie wolno nam przejść granicy, bo niema pieczęci wójta w Zakopanem. Perswazje moje o kompetencji władz nie trafiły mu do przekonania.

Tymczasem studenci (30) otoczyli ciasno straż i szepczą mi, że potrafią żołnierzy rozbroić. Wielu z nich służyło w wojsku, więc mogli łatwo obietnicę swoją wykonać. Odpowiedziałem, że nie wolno Polakom ubliżyć honorowi armji polskiej, a poleciłem wywiedzieć się o nazwisko owego kaprala i o jego komendę. Dowiedziawszy się o tem, zapowiedziałem kapralowi, że odniosę się w tej sprawie do jego komendy w Jurgowie. Zawróciliśmy w stronę Morskiego Oka, ale za zakrętem drogi zboczyliśmy przez las nad Białą Wodę. Tam studenci z odłamków drzew, spławionych wodą, zbudowali kładkę tymczasową. Przeszedłszy na czeską stronę, wróciliśmy ku mostowi i w oczach żołnierzy naszych, osłupiałych, wylegitymowaliśmy się przed patrolem czeskim. Postarałem się o to, by zawadzić o Jurgów i przedłożyłem sprawę oficerowi. Było to w czerwcu, a chciałem, by nie było skandalów niepotrzebnych z nawałem wycieczkowców w lipcu i w sierpniu. Oficer wytłómaczył rzecz okolicznością, że nasyłają mu żołnierzy Białorusinów, całkiem nieinteligentnych. Ów kapral miał być jeszcze najsprytniejszy z pośród nich. Niebawem sprawdziłem na Łysej Polanie, że lekcja nie poszła w las.

Z DZIEĆMI NA KOZI WIERCH.

Goście bukowińscy zapytali mię raz, czy ich dzieci z 4-tej i 5-tej klasy ludowej mogłyby wyjść na szczyty bez przemęczenia. Odpowiedziałem, że da się to zrobić pod warunkiem, że pójdą z dziećmi tylko dorośli, a nie wyrostki i podlotki. Musimy bowiem stosować się do dzieci. Jakoż pięciodniowa wycieczka udała się świetnie. Dzieci były na szczycie Koziego Wierchu od 5-ciu Stawów i na Rysach ze strony czeskiej, a wróciwszy do domu chciały nazajutrz pójść na nową wycieczkę. Ale też co godzinę mniej więcej urządzaliśmy grzybobranie, albo zbiór jagód, kwiatków, kamieni z mchem rdzawym o woni fjołkowej itd. a nie brakło także dłuższych popasów. Tempo marszu było również odpowiednie do sił dzieci.

Znalazłoby się jeszcze sporo przeżyć tatrzańskich własnych, a cóż dopiero opowiedzianych przez drugich, ale sądzę, że epizody przedstawione wystarczą do poinformowania ogółu, jak należy postępować w Tatrach. Prowadziłem także roboty górskie w Pieninach, ale nieobfite przeżycia pienińskie nie mają nic wspólnego z Tatrami. Radbym, aby wskutek informacyj mniej było w Tatrach nieszczęśliwych wypadków.

KONIEC.

Co słychać w Krakowie.

Środa 13: Antoniego Pad., Akwiliny p. m.
Wschód słońca 3.14, zachód 19.57.
Długość dnia 15 godzin i 53 min.
Czwartek 14: Bazylego w., Walerego i Rufina.
Wschód słońca 3.14, zachód 19.58.
Długość dnia 15 godzin i 54 min.

——oo——

PRZENIESIENIE FILJI PAŃSTW. ZAKŁADU HIGJENY. Zarząd Miejski w Krakowie podaje do wiadomości lekarzy, że filja Państwowego Zakładu Higjeny została przeniesiona z Krakowa do Katowic i mieści się przy ul. Raciborskiej L. 39.

POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO - PEDAGOGICZNY w Krakowie urządził w niedzielę, 10 bm. w godzinach popołudniowych pod kierownictwem prof. L. Grodzickiej w sali Bolońskiego popis uczniów i uczennic klasy fortepianu i skrzypiec, w którym wzięła także udział szkoła śpiewu solowego prof. M. Mściwojewskiej, wysuwającej się na czoło krakowskich pedagogów w zakresie sztuki wokalnej. (s.)

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbier. litr 0.14—0.18. kwaśne 0.10—0.15, śmietana 0.80—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg. 0.50—0.60, masło deser. 2.20—2.40. zwyczajne 2—2.20, jaja sztuka 0.04—0.05. ziemniaki stare 0.10—0.12, nowe 0.18—0.20, buraki stare kg. 0.12—0.15, nowe wiązka 0.25—0.30. marchew kg. 0.10—0.12, nowa wiązka 0.25—0.30, pietruszka stara kg. 0.80—1. nowa wiązka 0.30—0.40. seler kg. 0.80—1, nowy wiązka 0.30—0.55. wiśnie kg. 0,70—1, czereśnie 0.60—1.20. truskawki 0.35—0.60. agrest 0.25—0.40. porzeczki 0.30—0.60. borówki litr 0.15—0.18. kura sztuka 2—3.50, kaczka 2—2.50, gęś 3—4.50. kurczęta para 1.50—3 zł.

——oo——

Z Małopolski Zach.

PO SPRZECZCE Z ŻONĄ POWIESIŁ SIĘ W LESIE. Dn. 3 bm. znaleziono w lesie gwareckim na terenie gm. Ciężkowice zwłoki wisielca będące w rozkładzie. W toku dochodzeń ustalono, że są to zwłoki 57-letniego Mirochy Antoniego z Luszowic pow. Chrzanów, który w lutym b. r. wyszedł z domu, pokłóciwszy się z żoną i popełnił samobójstwo.

STRZELIŁ DO BRATA Z KARABINU. Dn. 8 bm. niej. Jan Różak z Kościelisk usiłował pozbawić życia wystrzałem z karabinu brata swego Stanisława we wsi Witowie. Jan Różak w krytycznym dniu dokonał kradzieży pasa transmisyjnego na szkodę swego ojca. poczem zbiegł. Kradzież tę zauważył brat jego Stanisław. który udał się w pościg za nim. w chwili gdy zbliżał się od uciekającego ten odwrócił się i oddał w kierunku niego strzał z karabinu i zranił go lekko w pierś i prawą rękę. Jan Różak po postrzeleniu brata zbiegł. — Organa PP. prowadzą energiczne dochodzenia.

TRAGICZNY WYPADEK NA MOŚCIE. — Przez most kolejowy na Dunajcu przechodził onegdaj niej. Kwoka Tomasz (lat 24) z Witowic Dolnych w pow. nowosądeckim. W tej właśnie chwili wjechał na most pociąg. zdążający z Tarnowa do Krakowa i przygniótł Kwokę do żelaznej balustrady mostu, zabijając go na miejscu.

——:oOo:——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

POSIEDZENIE WYDZIAŁU FILOLOG. POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJ. odbędzie się w piątek, 15 bm. od godz. 9-ej rano. Na porządku dziennym posiedzenie naukowe z referatem czł. St. Witkowskiego: „Etymologja wyrazu ακελλα“.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU HISTORYCZNO-FILOZOFICZNEGO odbędzie się w piątek o godz. 11.30 przedpoł. Porządek dzienny: Czł. Kazimierz Tymieniecki: „Postanowienia statutów Kazimierza W. w sprawach kmiecych“ i czł. Bronisław Dembiński: „Projekty konstytucyjne Wielkiego Sejmu“.

WARSZAWIANKA — CRACOVIA. W niedzielę 17 b. m. rozegra drużyna Cracovii zawody o mistrzostwo Polski z Warszawianką. Cracovia do tych zawodów przystąpi w składzie wzmocnionym Cebulakiem z Legji Warszawskiej oraz Stebnickim z Opawy.

ZWIEDZANIE KATEDRY WAWELSKIEJ JEJ WSPANIAŁYCH POMNIKÓW, PAMIĄTEK I SKARBÓW SZTUKI. kaplicy św. Stanisława. grobu królowej Jadwigi, sarkofagów królewskich itd.. odbędzie się we środę 13 bm. jako 11 wycieczka nauk. Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3.45 popoł. na placu przed katedrą.

———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Firma“ (gośc. występy M. Modzelewskiej i St. Jaracza).
Czwartek: „Firma“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

SWIT: W pogoni za księżycem
WANDA: Platynowa blondynka (J. Harlow)
APOLLO: Symfonja życia.
SZTUKA: Szpieg nr. 33.
SŁONKO: Powrót Sherloka Holmesa.
UCIECHA: King Kong .
PROMIEŃ: „Dziewczę z krainy burz“ i „Królewski kochanek“.
ADRIA: „Marsz Rakoczego“.
BAGATELA: „Kismet“.
ATLANTIC: Madame Butterflay (S. Sidney).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 11—14 czerwca 1934 r. „Za kulisami teatru“.

———

BAGATELA: „Śmiech na sali“. występy warszawskich artystów.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę i jutro w czwartek Marja Modzelewska i Stefan Jaracz na czele własnego zespołu, w znakomitej komedji Hemara „Firma“, której przedstawienia przy wypełnionej widowni zdobyły rekordowe powodzenie.

ZESPÓŁ WARSZAWSKICH ARTYSTÓW rozpoczął gościnę w Bagateli i uzyskał duże powodzenie. Wczoraj szczelnie wypełniona widownia oklaskiwała żywo każdy numer programu. W rewji „Śmiech na sali“ występują: Ludwik Lawiński. Loda Niemirzanka. Jerzy Boreński. Irena Rożyńska. Nadja Kareni. Jerzy Klimaszewski i inni. Dziś powtórzenie tej rekordowej rewji w Bagateli o godzinie 8.45 wieczór.

Akcja Katolicka podejmuje walkę z demoralizacją.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Od czasu do czasu odzywają się głosy coraz silniej alarmujące społeczeństwo o ogromnym wzroście demoralizacji. Piszą o tem poważne pisma perjodyczne, radzą różne organizacje społeczne, komisje sejmowe. ministerjalne i międzynarodowe. Wprost banalne staje się już narzekanie na przerażające rozmnożenie się wpływu wszelakiego rodzaju demoralizujących „atrakcyj“. Starania jednak władz rządowych, duchowieństwa i społeczeństwa świadomego skutków tej demoralizacji nie odnoszą należytego rezultatu. Okazuje się bowiem. jak trudną jest rzeczą zwalczanie demoralizacji. Zło przenika do społeczeństwa tylu niewidzialnemi arterjami, tak liczne rzesze ludzi mają interes materjalny w szerzeniu się demoralizacji. że organizacja walki z demoralizacją musi być odpowiednio silna. aby zdołać wpływ tych destrukcyjnych żywiołów przełamać.

W tym stanie rzeczy Akcja Katolicka w Krakowie, obejmująca wszystkie tutejsze organizacje katolickie. powołała w ostatnich miesiącach do życia **Sekcję dla walki z demoralizacją,** do której przystąpił szereg obywateli obeznanych z przedmiotem.

Praca podzielona została na następujące referaty: kinowy. wydawniczy. prasowy, reklamy ulicznej i moralności publicznej. Sekcja znalazła pomieszczenie w lokalu Towarzystwa im. Piotra Skargi przy ul. Siennej l. 5. parter. — W lokalu tym znajduje się skrzynka na korespondencje dla Sekcji. Upraszamy zatem o korzystanie z tej skrzynki lub o nadsyłanie pocztą pod adresem „Sekcja dla walki z demoralizacją w Krakowie ul. Sienna l. 5. parter w lokalu Towarzystwa im. Piotra Skargi“ **odpowiednich informacyj i doniesień o wszelkich wypadkach szerzenia demoralizacji. Doniesienia takie będą skrzętnie przez Sekcję zbierane i odpowiednio traktowane.**

Mamy nadzieję. że społeczeństwo krakowskie uzna potrzebę takiej Sekcji i udzieli jej swej pomocy.

Chyba każdy poważny i uczciwy obywatel zdaje sobie sprawę z tego. że coraz gwałtowniejsze nasilenie demoralizacji deprawuje w szybkiem tempie nasze społeczeństwo. Przedewszystkiem nasza młodzież. od której zależy przyszłość naszego narodu. naszego państwa. najbardziej ulega katastrofalnemu wpływowi demoralizacji, co musi napawać społeczeństwo wielką obawą o potęgę i całość naszej ojczyzny.

Udaremnione włamanie do klasztoru na Bielanach.

W nocy z 8 na 9 bm. Jan Gajec z Borka Fałęckiego znany włamywacz kasowy i Nowak Franciszek z Przegini Duchownej pow. krakowskiego **usiłowali włamać się do klasztoru OO. Kamedułów na Bielanach, jednak spłoszeni przez zakonników poczęli uciekać.** Braciszkowie puścili się w **pogoń za uciekającymi i zatrzymali Gajca pomimo, iż usiłował ich sterroryzować rewolwerem.** Drugiego sprawcę organa PP. ujęły i odstawiły razem z Gajcem do dyspozycji sądu grodzkiego w Liszkach.

——oo——

Bojkot „Salonu 1934“.

Jak się dowiadujemy. ciągle napływają zgłoszenia. solidarności z secesjonistami ze strony malarzy. I tak w niedzielę dwóch malarzy. w tem jeden z pozamiejscowych artystów, który specjalnie w tym celu przybył do Krakowa. udali się do Pałacu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. by zdjąć ze ścian swe obrazy. Gdy jeden z nich nie mógł dosięgnąć splątanego drutu. parę osób z publiczności zwiedzającej podsunęło mu kanapkę, by mu rzecz ułatwić. Jednakowoż zamiar ich został udaremniony przez służbę Pałacu, zarówno jak członków Dyrekcji, którzy przy pomocy ajenta policji w cywilnem ubraniu pełniącego służbę w Pałacu, malarzy zatrzymali i obrazy odebrali. W rezultacie wynikłego stąd hałaśliwego szamotania się. jeden z obrazów został poważnie uszkodzony.

Równocześnie dowiadujemy się, że we wtorek w godzinach wieczornych odbyło się nadzwyczajne walne zebranie zrzeszenia artyst. „Zwornik“. jednej z najsilniejszych grup artystycznych w Krakowie. na którem uchwalono przystąpienie do bojkotu „Salonu 1934“. Ponadto uchwalono zażądać od władz Twa Przyj. Sztuk Pięknych wyjaśnień co do szeregu kwestyj, związanych z dotychczasową gospodarką Towarzystwa, żądać zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia i podjąć kroki zabezpieczające interesy materjalne i moralne artystów.

——oo——

Zanik „suchych gmin“

Już tylko w 12 gminach obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu.

Wprowadzone przed rokiem nowe przepisy o plebiscytach antyalkoholowych w samorządach. spowodowały prawie całkowity zanik „suchych gmin“ w Polsce. Ze względu na to. że nowela do ustawy o sprzedaży napojów alkoholowych wprowadziła liczne obostrzenia przy uchwalaniu zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. dał się zaobserwować znaczny spadek miejscowości, w których obowiązują tego rodzaju zakazy.

Z blisko 300 gmin. objętych przed kilkoma laty dobrowolnym plebiscytem antyalkoholowym, pozostało już dziś zaledwie 14. Są to przeważnie gminy zamieszkałe przez ludność ruską na Podkarpaciu i w Małopolsce Wschodniej, gdzie plebiscyt uchwalony został raczej ze względów agitacyjnych.

Jedną z przyczyn zaniku „suchych gmin“ jest obciążenie samorządów kosztami plebiscytu w wypadku niezatwierdzenia uchwały przez władze nadzorcze.

Dwie ewentualności.

Mój przyjaciel Adolf jest wielkim filozofem, każdą rzecz lubi ująć gruntownie i roztrząsnąć zasadniczo. Kiedyś przy szklance piwa w knajpce tak mi tłomaczył:

— Jeżeli kupiłem los na loterję państwową, to mogą być dwie ewentualności, że albo wygram, albo nie wygram.

— Jeżeli wygram, to mogą być dwie ewentualności: że wygrana będzie albo mała, albo duża.

— Jeżeli wygrana będzie duża. to mogą być też dwie ewentualności, że pieniądze albo dobrze ulokuję. albo źle...

Tu mu przerwałem. — Jeżeli pieniądze źle ulokujesz. to będzie tylko jedna ewentualność, że jesteś idjota. Ale. powiedz mi, jakie będą dwie ewentualności, jeżeli nie wygrasz?

— Jeżeli nie wygram na loterji — tłomaczył mi dalej filozoficznie Adolf — to mogą być też dwie ewentualności, że albo kupię drugi raz los. albo nie kupię.

— Jeżeli kupię los. to mogą być tego dwie ewentualności...

Tu mu znowu przerwałem. — To już wiem. Ale, jeżeli nie kupisz drugi raz losu na loterji?

— Jeżeli nie kupię drugi raz losu na loterji, to mogą być... to może być tylko jedna ewentualność — krzyknął Adolf z pasją — że jestem idjota? Bo pomyśl: dlaczego miałbym się pozbywać takich wspaniałych szans wygrania, jakie daje Polska Państwowa Loterja Klasowa. Kupuję za 10 zł. ćwiartkę i już uczestniczę w grze I klasy, której ciągnienie rozpoczyna się dnia 19 czerwca, trwa cztery dni i gdzie jest 12.080 wygranych. Dlaczego miałbym się tego wyrzekać. Nie wygrałem raz — wygram drugi raz, to jasne.

Zabiegi o przedłużenie feryj letnich.

Mimo niepowodzenia zeszłorocznej akcji o przedłużenie ferji szkolnych. **zainteresowane organizacje gospodarcze zamierzają ponownie zabiegać w tej sprawie w Min. Oświaty.** Uzdrowiska starać się będą o przedłużenie tegorocznych ferji letnich do dnia 1 września.

Potanieją przejazdy

w wagonach sypialnych i ceny w wozach restauracyjnych.

Z dniem 1-go czerwca przejazdy w wagonach sypialnych **zostają obniżone o 20 proc.** Również ceny w wagonach restauracyjnych mają być w najbliższych tygodniach obniżone.

Choroby serca i gruźlica

najczęstszą przyczyną zgonów w Krakowie.

W ciągu kwietnia br. zawarto w Krakowie małżeństw 195, w tem chrześcijańskich 182. Urodziło się żywo dzieci 230. nieślubnych 38, w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 8. Wśród żywo urodzonych było chłopców 112. W tym samym okresie czasu zmarło osób 219. Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 76. Z przyczyn śmierci **najwięcej przypada na choroby organiczne serca 38 i na gruźlicę 32.** Wśród zmarłych było chrześcijan 168.

———

Z kin krakowskich

WANDA „Platynowa blondynka“. Głównym walorem tego filmu jest zespół aktorski. Akcja toczy się w podzwrotnikowej plantacji kauczuku, zagubionej wśród makabrycznych i malarycznych błotnisk. a rządzonej despotycznie przez młodego właściciela, który kieruje się swoistą moralnością. Film, choć jest naogół ciekawy, ma jednak rysy ostre i brutalne. dlatego też nie jest wskazany dla młodzieży. Główną rolę kreuje pierwszorzędnie znana propagatorka mody „platynowych“ włosów, Jean Harlow jako wulgarna dziewczyna kiepskiej konduity. Biegunowo odmienną postać stwarza filmowa jej rywalka, subtelna Mary Astor. — Wreszcie w filmie tym występuje znany aktor Clark Gable, który w skórze rubasznego ale z ludzkiem sercem. plantatora ma szereg dobrych momentów. Reżyserja V. Fleminga dobra. oraz wyborna technika zdjęć. Djalog angielski.

Humor.

Sknera. — Lili. zdaje mi się, że twój mąż jest bardzo skąpy?

— Strasznie. moja droga. wyobraź sobie, że musiałam nosić mój ostatni kostjum aż do chwili uregulowania ostatniej raty.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Życie gospodarcze

Miljon dwieście tysięcy osób oszczędza w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w maju br. o 8.664.642 zł. osiągając z końcem miesiąca stan zł. **518.268.292**, łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. **543.315.921.**

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu maja b. r. P. K. O. wydała **24.659 nowych książeczek oszczędnościowych**, osiągając ogólną liczbę **1.230.668 książeczek**, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.262.292 książeczek.

Banki obniżają stopę.

Jak donosiliśmy, Związek Banków uchwalił obniżyć z dniem 15 b. m. maksymalną granicę stopy procentowej, pobieranej od dyskonta weksli kupieckich o 1 procent — z 9 i pół na 8 i pół procent. Uchwała ta jest właściwie konsekwencją obniżenia stopy dyskontowej przez Bank Polski, dokonanego przed kilku miesiącami. W przeciwieństwie do kolejności, jaka istnieje w normalnych warunkach — u nas z reguły instytucja emisyjna wyprzedza banki prywatne w obniżaniu stopy procentowej. Pochodzi to oczywiście stąd, że banki prywatne posiadają zbyt szczupłe kapitały, by mogły wpływać na rynek pieniężny, a skutkiem ogromnego odpływu wkładów od kilku lat aż dotychczas trwającego — uzależnione są od redyskonta w Banku Polskim. Obecna redukcja stopy o 1 procent posiadałaby niewątpliwie duże znaczenie dla potanienia kredytu, gdyby te kredyty bankowe dla życia gospodarczego były większe. Wiadomo jednak, iż portfel wekslowy banków skurczył się do granic, w których trudno już wyeksploatować nawet koszta administracji.

Konflikt między Min. Skarbu a N. T. A.

Czy weksel jest papierem wartościowym?

Ministerstwo skarbu rozesłało następujący okólnik do wszystkich izb skarbowych. Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 24 stycznia 1934 r. ustalił tezę, według której weksle nie należą do papierów wartościowych, o jakich mówi art. 136 ustawy o opłatach stemplowych. Z motywacji wyroku wynika, że zdaniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, weksel jest papierem wartościowym w rozumieniu prawa prywatnego, a **nie jest papierem wartościowym w rozumieniu ustawy o opł. stemplowych.**

Ministerstwo skarbu nie podziela powyższego zapatrywania N. T. A. i zamierza w najbliższej sprawie analogicznej w odpowiedzi na skargę, swoje stanowisko umotywować. Motywy, na których opiera się ministerstwo skarbu, zostały ogłoszone w wydawnictwie „Orzecznictwo Sądów Najwyższych w sprawach podatkowych i administracyjnych“ (z marca r. 33). Ministerstwo skarbu poleca więc podwładnym organom urzędowym, **aby, stosując postanowienia ustawy o opłatach stemplowych, dotyczące papierów wartościowych, uważały za papiery wartościowe również weksle.**

Arbitraż rządowy w kartelu węglowym.

Jak donosi agencja „Press“ **w drugiej połowie czerwca nastąpi arbitraż rządowy w sprawie konwencji węglowej** (kartelu). Arbitraż dokonany przed kilku miesiącami, rozstrzygnął kwestję nowej organizacji kartelowej prowizorycznie do 30 czerwca. Arbitraż obecny, poza kwestją kontyngentów i licencji w przemyśle węglowym, obejmie również **reorganizację handlu węglem na rynku wewnętrznym.**

Projektowana organizacja zmierza do zmniejszenia liczby pośredników i spowodowania przez to potanienia węgla w obrocie wewnętrznym.

Ulgowe bilety abonamentowe.

Z ważnością od dnia 10 czerwca b. r. wprowadzone zostały ulgowe przejazdy za biletami abonamentowymi.

Bilety abonamentowe na dziesięć przejazdów nabywać mogą osoby zaopatrzone w ważne dowody osobiste z fotografjami (legitymacje), udające się kilkakrotnie w podróż pomiędzy dwiema określonemi stacjami. Bilety te wydaje się: a) z Warszawy do Poznania, Katowic, Krakowa, Lwowa, Lublina, Gdańska, Wilna i Łodzi lub z tych stacyj do Warszawy, b) z Poznania do Gdyni, Katowic i Krakowa lub z tych stacyj do Poznania, c) z **Krakowa** do Lwowa lub odwrotnie, d) z Lublina do Łucka lub odwrotnie, e) **z Krakowa** do Rabki, Zakopanego lub Krynicy, f) z Katowic do Wisły i Głębców.

Przejazdy mogą się odbywać w II lub III klasie pociągów osobowych lub pospiesznych na podstawie biletu abonamentowego odnośnej klasy.

Bilety te nabywa się w kasie biletowej w jednej z wymienionych powyżej stacyj pierwszego wyjazdu. Bilety służą do **kolejnych pięciu przejazdów tam i zpowrotem** w ciągu 60 dni od dnia wystawienia biletu.

Wydanie biletu następuje po złożeniu w kasie biletowej wypełnionego **formularza** ustalonego wzoru, który można nabyć w kasie w cenie **5 groszy za sztukę.**

Przy każdym następnym przejeździe podróżny powinien przed odjazdem **ostemplować bilet w kasie biletowej**, wyczerpując kolejno przeznaczone na to rubryki biletu.

W razie niewykorzystania biletu w okresie jego ważności **bilet nie może być przedłużony na czas dalszy.** Za niewykorzystane przejazdy **kolej nie zwraca żadnych należności.** Przerwy podróży **nie są dopuszczalne.**

Opłaty za bilety abonamentowe na dziesięć przejazdów wynoszą ośmiokrotną cenę za jednorazowy przejazd w jedną stronę w pociągu osobowym obliczoną według tabeli opłat normalnych.

Zadłużenie rolnictwa wobec państwa

„Rolnik-Ekonomista“ zastanawia się nad **charakterem zadłużenia rolniczego wobec państwa.** Do kredytów udzielonych przez państwo należą t. zw.

KREDYTY KLĘSKOWE,

hodowlane, na kupno **maszyn i narzędzi, na kupno i produkcję nasion itp.** Rozumowano słusznie, że rolnik nawiedzony klęską gradu czy powodzi, **bez pomocy nie zdoła uruchomić swego gospodarstwa w roku następnym**, stając się temsamem jednostką gospodarczo mało wartościową. Ale trudno sobie wyobrazić, aby w czasie, w którym **normalne gospodarstwa** nie mogą związać końca z końcem, mogło się to udać w gospodarstwach, w **których zasiewy dokonane były na kredyt.** Oczywiście z punktu widzenia interesów kraju, nie można pozostawiać ziemi odłogiem, choćby dlatego, aby ludność z tej ziemi żyjąca nie stawała się ciężarem dla państwa. Ale jeśli tak jest, to **kredyty klęskowe są przynajmniej tak samo ważne dla kredytobiorcy, jak i dla kredytodawcy w osobie państwa.**

KREDYTY CELOWE

były pomyślane, teoretycznie biorąc, jako kredyty na inwestycje, z których dochód powinien zamortyzować zaciągniętą pożyczkę w ten sposób, **aby rolnik mógł część dochodu nawet w okresie amortyzacji kredytów zatrzymać dla siebie**, oraz, żeby po amortyzacji inwestycja ta przynosiła **jeszcze przez pewien przeciąg czasu odpowiednie korzyści.** Z wymienionych założeń wynika, że kredyty celowe musiały odznaczać się stosunkowo **niskiem oprocentowaniem** oraz odpowiednio dobranym do celu **okresem spłaty.** Państwo przez długi okres czasu prowadziło politykę „podnoszenia produkcji rolniczej i w tym celu ustaliło **szereg, inwestycyj** jako „ważnych“ z punktu widzenia interesów kraju. Rolnicy więc

BYLI OGRANICZENI W SWEJ INICJATYWIE,

do ram, określonych polityką gospodarczą rządu, który w drodze odpowiednich zarządzeń kredytowych **starał się osiągnąć zamierzone cele.** Dlatego też wielokrotnie rolnik **nastawiał swoje gospodarstwo na typ, dla którego było najłatwiej uzyskać potrzebną gotówkę.** W ten sposób zadłużenie rolnicze w dziedzinie kredytów celowych **jest wynikiem nietylko świadomej woli rolników, ale również tak samo świadomej woli kredytodawcy, a więc państwa.**

Trzeci wreszcie typ zadłużenia rolniczego wobec państwa wymaga **bardzo daleko idących zarządzeń**, podobnie jak i poprzednio wymienione. Są to długi gospodarstw, powstałych

Z PRZEBUDOWY USTROJU ROLNEGO.

Jak wiadomo, nabywcy ziemi z parcelacji, mogli otrzymywać przy parcelacji gruntów prywatnych **kredyty w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego do wysokości 2/3 szacunku**, a nadto uzupełniający kredyt **gruntowy, aż do pełnej ceny sprzedażnej z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego, a wreszcie kredyt na potrzebne nakłady gospodarcze** w wysokości 4.300 zł. na gospodarstwo. Jeżeli rolnik nabywał ziemię z parcelacji państwowej, wówczas mógł otrzymać **ją w całości na kredyt, a także jeszcze kredyt na zagospodarowanie.** Jasną jest rzecza, że tego rodzaju operacje kredytowe nie były uzasadnione gospodarczo i **zawierały w sobie z góry zarodek niewypłacalności dłużnika.** Opierały się one na przesłankach z polityki agrarnej, a wobec tego, gdyby nawet rząd zdecydował się na całkowitą zmianę swej polityki w tym zakresie, **nie zrzuciłby z siebie jednak odpowiedzialności za czyny już dokonane.**

Waluty w obrotach prywatnych.

Kraków, 12 czerwca. W obrotach bankowych notowano **dolary** po 5.25—5.27, **marki niemieckie** po 2.03, **korony czeskie** 21.85 do 22, **szylingi austr.** 99, **funty angielskie** 26.65—26.80.

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj następujące ceny: pszenica dworska czerw. stand. 22—22.50, biała stand. 21.75—22, targowa stand. 21.25—21.50, żyto dworskie stand. 15.25—15.50, targowe 15—15.25, owies dworsk. stand. 17.25—17.50, targowy stand. 17—17.25, jęczmień dworski 15—15.50, targowy 14.50 do 15, groch Wiktorja wielkopolski 37—38, zwykły jadalny 29—31, polny pastewny 20 do 22, polny do siewu 26—28, peluszka 17 do 18, fasola cukrowa biała (Jasiek) 46—50, biała 28—30, kłoskowa 28—30, długa 28—29, Wachtel 22—23, mieszana kolorowa 19.50—20.50, bobik pastewny 13.50—14.50, wyka ciemna 13—14, szara 12.50—13, łubin żółty na karmę 9.50—10, do siewu 10.50—11, niebieski na karmę 8—8.50, do siewu 8.50—9, siano słodkie 7.50—8, średnie 6—6.50, kwaśne 5—5.50, koniczyna pastewna 8—9, słoma długa 3.20—3.50, mierzwa luzem 2.75—3, prasowana 3.25—3.50, mak niebieski z workiem 55—58, kminek krajowy czyszczony 160—165, ziemniaki stołowe 4—4.20, grysik pszenny 41—42, mąka grysikowa 0.25 proc. 38—39, 0.45 proc. 38—38.50, 0.60 proc. poznańska 33—34, mąka żytnia okr. krak. I. gat. 0.55 proc. 26—26.50, I gat. 0.65 proc. 25—25.50, II. gat. sitkowa po wymiale 55 proc. 17—17.50, 65 proc. 13—13.50, razowa 19.50—20, mąka żytnia okr. poznański 26.50—27.50, otręby żytnie 10—10.25, pszenne 10.25—10.50, mąka czerwona z workiem 13—15.30, pęcak fabryczny z workiem 23—24, chłopski bez worka 21—22, siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 23.50—24, chłopska bez worka 21.50—22.50, kasza jaglana chłopska 32—34. Tendencja słaba, dowozy małe.

Radio.

Radjo nie może nas komunikować z planetami.

Zjawisko echa radjoiskrowego jest znane od kilku lat. Odkryto je w grudniu 1927 roku w czasie gdy inżynier Hals w Oslo nadawał sygnały krótkofalowe; po kilku sekundach usłyszał echo sygnałów. W r. 1928 podjęto obserwacje tego zjawiska na szerszą skalę; w Eindhoven, w Holandji, zebrali się: prof. Störmer, dr. Balth, prof. Appleton i Borrow. Długość fali wynosiła 31.4 m. Skonstatowanno, iż echo odzywało się kilkakrotnie. Ostatnie echo doszło do stacji w 30 sekund po nadaniu sygnału. Jeżeli zważymy, że sygnał radjowy oblatuje ziemię naokoło w ciągu 1/7 sekundy, możemy sobie łatwo wyobrazić, jak olbrzymią przestrzeń przebyło powracające echo.

Przed kilku tygodniami zostało założone w Anglji z inicjatywy prof. Appletona towarzystwo dla studjów nad zjawiskiem echa radjowego. W obserwacjach tych mają brać udział wszyscy radjoabonenci Anglji i zagranicy. Towarzystwo nosi nazwę: Wireless Radio Research League. Współpracę i pomoc obiecały już różne instytucje i stowarzyszenia fachowców z dziedziny radjotechniki. Do doświadczeń odnośnych ma być wyzyskana duża stacja nadawcza o krótkich falach. Wiadomość o powstaniu i o planach towarzystwa W. R. R. L., jak się nazywa ono w skrócie, wywołała wśród radjoabonentów angielskich prawdziwą gorączkę „echomanji“.

Fachowcy i uczeni spodziewają się, iż w ten sposób zdobędą dostateczną ilość obserwacyj, które pozwolą im przystąpić do ścisłych studjów nad naturą echa radjowego. Badania te, jak się spodziewają uczeni powinny wyjaśnić przyczynę odrzucania fal eteru i ewentualnie stwierdzić obecność jakiegoś — w odległości powiedzmy 5 miljonów km. od ziemi — nieprzepuszczalnego dla sygnałów radjowych obszaru, co jest możliwe zdaniem fizyków. Gdyby się hipoteza ta sprawdziła, należałoby uważać porozumienia się przy pomocy radja z planetami ewentualnie zamieszkałemi za utopję.

Programy stacyj radiowych

Czwartek 14 czerwca 1934 r.

Kraków, (304.3). G.: 6.30 Audycja poranna: 11.50 Program na dzień bieżący; 11.57 Sy-
dzień następny.
gnał czasu, hejnał: 12.03 Transmisja z Warsz. i Lwowa: 13.20 Płyty; 14.00 Transmisja z Warszawy: 16.00 Płyty; 16.30 Transmisja z Warsz. 17.00 Skrzynka pocztowa; 17.15 Transmisje z Warsz.: 19.00 Rozmaitości, komunikaty; 19.10 Program na dzień nast.; 19.15 Płyty; 19.50 Transmisja z Warsz.; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe: 20.00 Transmisja z Warsz.; 20.02 „10 minut o teatrze“: 20.12 Transmisje z Warszawy; 21.00 Transmisja z Gdyni; 21.02 Wiad. bież.: 21.12 Transmisje z Warsz. i Lwowa; 22.15 Płyty: 23.00 Transmisja z Warszawy.

Lwów (377.4) G.: 12.10 Muzyka salonowa; 17.00 „Pierwszy higjenista — Bernardo Ramazzini“; 19.10 Program na dzień nast. i komun. Małop. Tow. Zach. do Hodowli Koni; 20.02 „Echa wystawy przemyskiej“: 21.02 „Karol Adwentowicz“ (w 30-lecie pracy scenicznej); 22.00 Odczyt z cyklu „Fizyka i metafizyka“ pt. „Początek i koniec świata“.

Waiszawa, (1345) G.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.35 Płyty; 6.40 Gimnastyka: 6.55 Płyty: 7.05 Dziennik poranny: 7.10 Płyty: 7.20 Chwilka pań domu: 7.25 Program na dzień bieżący: 7.30 Rozmaitości; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał: 12.03 Wiadom. meteorologiczne 12.05 Przegląd prasy: 12.10 Koncert ze Lwowa; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Program dla dzieci; 13.20 Płyty; 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim: 14.05 Wiadom. gospodarcze; 16.00 Płyty: 16.30 Koncert Chóru „Harfa“: 17.00 Skrzynka pocztowa; 17.15 Muzyka lekka: 18.00 Pogadanka dla kobiet: „Dlaczego powinniśmy należeć do organizacji kobiecych“: 18.15 Słuchowisko „Święto kwitnienia wiśni“: 19.00 Rozmaitości: 19.10 Program na dzień następny: 19.15 Płyty: 19.50 Wiadomości sportowe: 20.00 „Myśli wybrane“; 20.02 Przegląd teatralny; 20.12 Koncert muzyki lekkiej: 20.50 Dziennik wieczorny: 21.00 Transmisja z Gdyni: 21.02 Wiadomości rolnicze: 21.12 Koncert; 22.00 Odczyt ze Lwowa: 22.15 Muzyka lekka i tan.: 22.45 Odczyt w języku angielskim „Polski Śląsk“; 23.00 Wiadomości meteorologiczne i kom. polic.

Katowice, (395.8) G.: 17.00 Skrzynka pocztowa: 19.00 Feljeton sportowy: 19.55 Wiadomości sportowe ze Śląska“: 20.02 Program na

Liczna delegacja polska na kongres rolniczy.

Budapeszt, (PAT.) Pod przew. prez. Fudakowskiego przybyła tutaj **delegacja polska na międzynarodowy kongres rolniczy w liczbie 70 osób.** Delegację powitał na dworcu przedstawiciel poselstwa polskiego oraz reprezentanci węgierskich kół rolniczych.

Komuniści przed sądem za zamordowanie Horst Wessela.

Berlin, 12 czerwca. Dziś rozpoczął się tu **nowy proces o zabójstwo szturmowca hitlerowskiego Horsta Wessela,** twórcy hymnu hitlerowskiego, którego to zabójstwa dokonano podczas bójki ulicznej w dniu 14-go stycznia 1930 r. Jako oskarżeni o udział, stają przed sądem 31-letni **Stoll,** 27-letni Sally **Epstein** i 32-letni **Ziegler,** wszyscy **członkowie partji komunistycznej.** Akt oskarżenia przeciw wymienionym opiera się na zarzucie uczynionym **Stollowi przez jego żonę.** Raz mianowicie pijany Stoll pokłócił się w restauracji ze swoją żoną i **poczęli się wzajemnie obrzucać wyzwiskami.** W pewnej chwili podpita również żona krzyknęła do męża: „Ty morderco Horsta Wessela". Stolla aresztowano. W śledztwie **miał się przyznać do czynu oraz wydać wspólników,** których również aresztowano i obecnie postawiono przed sąd.

Anglja buduje nowe eskadry powietrzne.

Londyn, 12 czerwca. „Daily Telegraph" dowiaduje się, że w niedalekiej przyszłości ogłoszony zostanie **program rządu brytyjskiego w sprawie rozbudowy floty powietrznej.** Program, który ma być wykonany w ciągu 3 do 5 lat, będzie przewidywał **zwiększenie dotychczasowego stanu lotnictwa angielskiego o 50 nowych eskadr lotniczych.**

Kto wysadza mosty w Austrji.

Wiedeń, (PAT.) Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi, że w przeciwieństwie do wiadomości ze źródeł niemieckich, jakoby dokonywane w ostatnich czasach w Austrji **akty teroru były dziełem socjalistów i komunistów,** należy stwierdzić, że **władze austrjackie zdołały ustalić w sposób niewątpliwy, iż zamachy te dokonywane są przez narodowych socjalistów** według zgóry nakreślonego planu.

Trzęsienie ziemi w Argentynie.

Buenos Aires (PAT.). Jak donoszą z Cordoby w okolicach San Luis Rio Cuarto i Moldes **dało się odczuć silne trzęsienie ziemi.** Miasto Sampacho uległo **niemal całkowitemu zniszczeniu.** Komunikacja kolejowa w wielu miejscach **została przerwana.** W ciągu 6 godzin dało się odczuć **około 70 wstrząsów podziemnych.** Są liczne ofiary w ludziach.

Tysiące ofiar huraganu i powodzi na San Salwador.

Paryż, 12 czerwca. Wedle doniesień z Panamy, podróżni, którzy przybyli tam drogą powietrzną z San Salwador opowiadają, że **katastrofalny huragan oraz powódź, jakie nawiedziły San Salwador, pochłonęły najmniej trzy tysiące ofiar w ludziach. Zginęło także bardzo dużo bydła i trzody.** Na jeziorze Cojutepeque, którego poziom podniósł się **o 10 metrów,** pływa niezliczona ilość **zwłok ludzkich i zwierzęcych.**

POŻAR LASÓW W HANNOWERZE.

Berlin, 12 czerwca. W okolicy Uelzen w prowincji hannowerskiej **płoną lasy na wielkiej przestrzeni.** Dotychczas pożar zniszczył około 1.700 morgów lasu wraz z wielkimi zapasami suchego drzewa.

---oo---

Berlin, 12 czerwca. Podczas składania egzaminu szybowniczego na lotnisku Biterfeld lotnik dr. Boenninghausen runął ze swoim aparatem z wysokości 50 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.71, Holandja 359.40, Kopenhaga 119.50. Londyn 26.75. Paryż 34.96, Praga 22.04. Szwajcarja 172.07. Włochy 45.65. Berlin 202.50, Sztokholm 137.95. Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. **Banknoty dolarowe** poza giełdą 5.26, rubel złoty 4.60, dolar złoty 8.91, marka niemiecka 195.25, funt szterlingów 26.72.

Papiery procentowe: pożyczka budowlana 44.00, stabilizacyjna 67.00, premjowa dolarowa 53.50, konwersyjna 64.75, dolarowa 72.50, kolejowa konwersyjna 58.00, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 85.75, Cukier 29.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych mocniejsza, dillonowska 84.50, śląska 65.75.

Dlaczego Rumunja uznała Rosję sowiecką?

OŚWIADCZENIE MIN. TITULESCU.

Bukareszt (PAT.). Niezwłocznie po powrocie do Bukaresztu min. **Titulescu przyjęty był przez króla na godzinnej audjencji.** Po wyjściu z pałacu królewskiego min. Titulescu złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Cała poważna polityka zewnętrzna opiera się przedewszystkiem **na dobrych stosunkach z państwami sąsiadującemi.** Rumunja uczyniła wszystko co było możliwe, aby stosunki jej z sąsiadami rozwijały się pomyślnie. Z trzema z naszych sąsiadów, a mianowicie z **Polską, Czechosłowacją i Jugosławją jesteśmy związani sojuszami.** Stosunki z Bułgarją są jaknajbardziej zadawalniające. Zbytecznem jest dodawać, że Rumunja **ceni wysoko stosunki dobrego sąsiedztwa i przyjaźni z Węgrami.** To co powiedziałem wskazuje, jakie znaczenie **Rumunja musi przywiązywać do utrzymania dobrych stosunków ze swym wielkim sąsiadem wschodnim.** Nienormalny charakter tych stosunków zaciężył mocno na naszej polityce zewnętrznej w przeszłości. Bardzo doniosły etap przebyty został w r. ub. w Londynie, gdy dzięki konwencjom dyplomatycznym zawartym ze Zw. Sowieckim nasze terytorjum narodowe zabezpieczone zostało **przed napaścią** i przed wszelkiego rodzaju aktami gwałtu. Pokojowe skłonności wykazane w tych układach przez rząd Z. S. R. R. nie mogły nie pociągnąć za sobą dokonanej obecnie **normalizacji stosunków rumuńsko-sowieckich".**

Układ M. Ententy z Sowietami będzie podpisany 18 bm.

Bukareszt, 12 czerwca. Jak z kół poinformowanych donoszą, podpisanie **układu zawartego w Genewie między ministrami spr. zagranicznych Titulescu i drem Beneszem, oraz komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych, nastąpi w Bukareszcie w dniu otwarcia konferencji** Małej Ententy **18 bm.**

Przygotowania wojenne Sowietów na Wschodzie.

REWELACJE ANGIELSKIEGO DZIENNIKARZA.

Londyn (PAT.) „Daily Telegraph" zamieszcza telegram swojego korespondenta, który **jadąc przez Syberję na Daleki Wschód,** poddał ścisłej obserwacji **stan sił zbrojnych na granicy Mandżurji.** Korespondent podkreśla, że dotąd odnosił się sceptycznie od stanu sowieckich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie, ale teraz przekonał się że **przygotowania wojenne Sowietów na Syberji są poważne i daleko posunięte.** Korespondent twierdzi na podstawie informacyj z wiarygodnego źródła, że Sowiety **skoncentrowały 4 tys. aeroplanów i 300 tys. żołnierzy.** Korespondent podkreśla, że jednak mimo tak szeroko zakrojonych przygotowań militarnych ruch pasażerski odbywa się bez przeszkód i czynniki urzędowe starają się, aby podróżujący na Daleki Wschód korzystali z wszelkich udogodnień i ułatwień.

Nowy konflikt chińsko-japoński.

Londyn, 12 czerwca. **Wedle doniesień z Tokio, w związku z tajemniczem zaginięciem wicekonsula japońskiego Kuramoto w Nankinie, rząd japoński wydelegował do Nankinu już 3 okręty wojenne. Równocześnie konsul generalny otrzymał polecenie postawienia rządowi chińskiemu pewnych żądań, a m. in. przyznania Japonji prawa podjęcia poszukiwań za zaginionym na własną rękę.**

Nowy rząd belgijski.

Bruksela (PAT). We wtorek w południe został uformowany **nowy gabinet belgijski,** w następującym składzie:

Premjer **De Broqueville,** minister wojny **Deveze,** minister sprawiedliwości Bovesse, minister spraw zagranicznych **Jaspar,** min. finansów **Sap,** minister poczt i telegrafów **Dierck,** roboty publiczne **Forthomme,** rolnictwo i ekonomja narodowa **Van Cauvelaert,** kolonje **Tschoffen,** praca **Vanisacker,** sprawy wewnętrzne — **Pierlot,** wychowanie publiczne **Maistriau** i dwóch ministrów bez portfelu: **Ingenbeck i Vanzeland.**

Trzeci z rzędu gabinet De Broqueville reprezentuje **tęsamą koalicję stronnictw co i poprzednio, jednak z silnem podkreśleniem elementu walońskiego** przez wejście do gabinetu burmistrza Mons Maistriau oraz pos. Bovesse. Charakterystycznem jest również **ustąpienie z gabinetu 3 wybitnych przywódców partji liberalnej** a mianowicie Hymansa, Lippensa i Jamssona co być może **utrudnieniem nowego gabinetu sytuacji** w parlamancie.

Głównem zadaniem nowego rządu bedzie **opracowanie programu ekonomicznego w celu przeciwdziałania kryzysowi.** Prawdopodobnie rząd domagać się będzie od parlamentu dalekoidących **pełnomocnictw.**

Nowy minister spraw zagranicznych był już wielokrotnie premjerem i ministrem różnych resortów. Piastował on tekę ministra spraw zagranicznych przed 10 laty i **znany jest również na terenie międzynarodowym z konferencji reparacyjnej w Hadze,** której przewodniczył.

Trudno jest dziś przewidzieć, jak dalece obecnie zrekonstruowanemu gabinetowi uda się przeprowadzić swój program ekonomiczny i reformy, które pojektuje w dziedzinie finansowej. Opinja odnosi się **z pewną ostrożnością co do przewidywań** na ten temat. Duże zadowolenie natomiast w najszerszych kołach spowoduje fakt, że minister wojny pozostaje w dalszym ciągu ten sam Deveze, co daje pewność, że program jego co do obrony kraju będzie nadal wykonywany.

Gen. Fabrycy inspektorem armji.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.). Pierwszy wiceminister Min. Spraw Wojsk. **gen. Fabrycy mianowany został inspektorem armji.** Funkcje pierwszego wiceministra pełni na razie gen. **Kasprzycki. Nominacja pierwszego wiceministra nastąpi niebawem.**

Wycofane znaczki pocztowe.

Warszawa, 12. 6. (Telef. wł.). Od 1 lipca **Ministerstwo Poczt wycofuje z obiegu szereg znaczków pocztowych i niektóre poczt. kartki korespondencyjne.** Będą wycofane znaczki po 1.50 z napisem **„na skarb państwa gr. 50",** dalej znaczki wartości **10 i 20 groszy z napisem,** iż 5 groszy idzie na jakiś specjalny cel, dalej znaczki wartości **5, 15, 25 i 30 groszy jubileuszowe listopadowe,** ze sylwetką żołnierzy, idących do ataku i z napisem, wspominającym powstanie, oraz wartości **30 groszy z podobizną** Waszyngtona, Kościuszki i Pułaskiego. Wycofane będą **kartki korespondencyjne po 10 groszy** z widokiem placu Zamkowego i kolumny króla Zygmunta, oraz **15-groszowe z podobizną Sienkiewicza.** Od 1 lipca do 30 września b. r. urzędy pocztowe wymieniać będą te znaczki i kartki na znaczki i kartki obiegowe równej wartości.

Proces rodziny zmarłego tragicznie konstruktora z Państw. Zakładami lotniczymi.

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Rodzina znakomitego wynalazcy i konstruktora **Puławskiego** zwróciła się do sądu **ze skargą przeciwko Państwowym Zakładom Lotniczym.** Ś. p. Pułaski pracował w Państw. Zakład. Lotniczych jako konstruktor i **zginął śmiercią tragiczną.** Wykazywał on ogromne zdolności konstruktorskie, a jego samolot „P" zasłynął **jako najlepszy z aparatów myśliwskich.** Po śmierci Puławskiego rodzina jego znalazła się w **niezmiernie ciężkiej sytuacji materjalnej. Polskie Zakłady Lotnicze pozostały winne Puławskiemu z tytułu jego wynalazków pewne sumy.** Rodzina starała się by w drodze **polubownej** Państw. Zakłady Lotnicze zapłaciły należne sumy, a gdy **zabiegi nie odniosły skutku, wniosła skargę do sądu i domaga się odszkodowania w sumie 500 zł. od każdego wyprodukowanego przez PZL samolotu konstrukcji Puławskiego.** Sąd na posiedzeniu niejawnem rozpatrywał skargę rodziny konstruktora i **przyznał jej przywilej prowadzenia sprawy na prawie ubogich.**

Proces Rudrofa.

Lwów, 12 czerwca (Tel. wł.) Dochodzenia przeciwko ziemianinowi Rudrofowi idą w dwu kierunkach. Prokurator w Złoczowie prowadzi dochodzenia o **przekupstwo urzędników na tle ich urzędowania.** W tej sprawie dochodzenia skierowano również **przeciw kilku urzędnikom.** Równocześnie sędzia śledczy apelacyjny do spraw szczególnej wagi **Skorzyński** z Warszawy prowadzi śledztwo przeciwko Rudrofowi, **jako zarządcy spółki „Brody".** Rudrof jest podejrzany o działanie na szkodę współudziałowców. Księgowość spółki była **rozmyślnie prowadzona fałszywie. Ustalenie wysokości strat potrwa czas dłuższy** ze względu na wielkie rozmiary materjału.

Rząd hiszpański usiłuje nawiązać stosunki z Watykanem

Rzym, 12 czerwca. Ojciec św. przyjął hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych **Pitę Romero,** przebywającego od paru dni w Rzymie, który **wręczył mu dokument rządu hiszpańskiego, upoważniający go do podjęcia specjalnej misji w Watykanie.** Po tej ceremonji Ojciec św. przyjął ministra hiszpańskiego w bibljotece watykańskiej **na specjalnej audjencji która trwała 15 minut.** Następnie Pita Romero złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu **Pacelliemu,** z którym odbył dłuższą rozmowę poświęconą kwestji **stworzenia modus vivendi między rządem hiszpańskim** a Watykanem.

Akcja terrorystyczna w Austrji osłabła.

Wiedeń 12 czerwca. Akty terrorystyczne tak częste w ostatnich dniach **osłabły obecnie pod wpływem zwiększonej czujności władz i rozszerzenia ustawy o sądach doraźnych także na planowane akty terroru.** Mimo to drobniejsze zamachy bombowe popełnione zostały ubiegłej nocy na **kolei zachodniej,** gdzie jednakże nie wyrządziły znaczniejszej szkody. Także na dworcu zachodnim eksplodowała petarda, od czego wyleciało kilka szyb. W **Scheibbs** wysadzono w powietrze maszt przewodu elektrycznego.

Po zamknięciu kroniki

O umowę zbiorowa dozorców domowych.

We wtorek odbyło się w Inspektoracie pracy w Krakowie **pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej** w sprawie umowy zbiorowej między **właścicielami realności z 4-ma związkami dozorców domów.** Idzie o zawarcie umowy na okres 1934/35 (do 1 kwietnia). Właściciele realności zaproponowali ugodę stosownie do umowy, zawartej we Lwowie w drodze polubownej między właścicielami realności a dozorcami. Przedstawiciele dozorców domowych oświadczyli gotowość zawarcia ugody, ale przez uznanie za obowiązującą umowy zeszłorocznej, wydanej w drodze orzeczenia rozjemczego. W rezultacie strony **nie osiągnęły jednak porozumienia.**

T. TRILBY. 53

„Kuleczka“

pani ministrowa III. republiki.

autoryzowany przekład z francuskiego
Zofji Skolimowskiej.

— Mój mały, byłeś bardzo dobry.

— Nie. poprostu kocham ją. zawsze ją kochałem. a wówczas wszystko staje się łatwe. Dla siebie byłem dobry, dla siebie ją pocieszałem. jej boleść była takiem dla mnie cierpieniem. że byłbym wszystko uczynił byle ją od niej uchronić. Jest to. pani Kuleczko. swego rodzaju egoizm. nikt nie lubi cierpienia. to niemiły towarzysz.

— Bodaj wszyscy mężczyźni mieli taki egoizm!

— A jak się Dozia miewa?

— Wyleczona z anginy, lecz nie ze swej miłości.

— Więc go jeszcze kocha!

— Nie. nie sądzę. lecz boli ją zawód. fakt. że wszystko chciała poświęcić dla kogoś. co z niej zadrwił. Więc teraz niszczy to. co ubóstwiała. nienawidzi miłości. rozumiesz?

— Rozumiem.

— Nie miejże tak posępnej miny, Dozia się wyleczy. wszak ma lat dwadzieścia. a ty zostaniesz pocieszycielem dla niej..

Ze smutkiem w głosie. Jacek odpowiada:

— Będzie miała żal do mnie, że znam to jej przejście.

— Nie, moja córka nie ma płaskiej duszy i wdzięczność jej nie zaciężyy.

— Dzięki. chciałbym w to wierzyć.

— Czy Dozia nie obawiała się, że my się dowiemy?

— Nie, jest pewna, że państwo nic nie wiedzą.

— Jak jej wytłumaczyłeś swoją przy niej obecność?

Zbyłem to ogólnikiem. Powiedziałem, że zauważyłem trawiący ją niepokój. skoro więc wyszła. towarzyszyłem jej na ulicę Grenelle, gdzie na nią zaczekałem. Dobrze to przyjęła nie dopytując się bliżej. Zostawiła w mej dłoni lodowatą rączkę. otuliłem swym szalem jej biedne. przemarznięte nogi: wyczerpana zmęczeniem i bólem oparła głowę o me ramię. Błagałem Boga, aby zrozumiała. że to ramię gotowe być jej podporą na życie. że nie widzę innego w niem celu, jak tylko jej szczęście. Przestała mówić, siedziała tak obok mnie, jakby po burzy wreszcie znalazła schronienie.

A potem zajechaliśmy przed dom. Zawahała się chwilę. lecz otwarłem bramę i wciągnąłem ją do środka, drżała tak silnie, że kroku nie mogła postąpić. Wziąłem ją więc na ręce i zaniosłem na górę. A gdy to biedne ptaszę. które trzymałem w ramionach. ujrzało swój pokoik. wydało okrzyk radości. Złożyłem ją na fotel. a wówczas powiedziała mi:

— Dzięki ci. Jacku. dzięki. Idź. proszę. do nich i powiedz, że się czuję chora. nie pójdę na pasterkę. lecz niechaj się nigdy nie dowiedzą prawdy. zanadtoby ich bolało“. Udałem się więc tak. jak byłem do państwa.

— Dziękuję ci. mój drogi, dziękuję, to bardzo słabe słowo na wyrażenie tego, co w sercu czuję dla ciebie. Gdybyś mógł wiedzieć...

Nie kończę, głos mój jest łzami nabrzmiały.

— Pani Kuleczko. nie wolno mówić o tych rzeczach w banku.

— Masz słuszność. powiem ci kiedyindziej. Jesteś tu w roli pełnomocnika, zabrałam ci sporo czasu. Do wieczora.

Odchodzę. chcę być sama. wypłaczę się i wszystko będzie dobrze. Auto z kokardą odwiezie mię do kościoła i zaczeka na mnie. Jeśli jaki komunista będzie tędy przechodził. uraduje go widok rządowego auta przed przybytkiem Boga. tego Boga. którego się tak lękają.

* * *

Owego wieczora. Żaneta była weselsza niż zwykle. zdając sobie sprawę. że jesteśmy smutni. puściła wodze swemu humorowi i swawolnej młodości. Obiad. na którym po raz pierwszy od choroby Dozia zetknęła się z Jackiem a który dla niej, dla niego i dla mnie mógł być dość przykry przeszedł dzięki Żanecie łatwo a nawet jej dowcipki zmusiły nas do śmiechu. Ta sprytna dziewczyna nic nie uszanuje. W biurze mego męża. gdzie zasiedliśmy potem. zawzięła się srodze na naszego ministra. Zadawała mu pytania, dokuczała mu w dyskusji o polityce — Daniel się odcinał. — urządzała interwiew. niby jaki dziennikarz.

— Naprawdę. pan się zgadza ze swymi kolegami?

— Ależ naturalnie...

— A przecież jest pan mężem pani Kuleczki i podziela pan chyba jej zapatrywania, sądziłam więc raczej, że są nieznośni dla pana.

— Hm... niekiedy.

— Niech pan powie zawsze. myślę też, że zanim pan opuści ministerjum. powie im pan co pan sądzi o nich i o sposobie w jaki służą ojczyźnie. Ten dzień, w którym pana wyrzucą za prawdy, jakie pan im powie. będzie dla nas dniem radości i święta. Prawda. pani Kuleczko?

— Tak. droga Żaneto. obiecuję ci nawet, że gdy zwolnią ministra wybierzemy się wszyscy w dalszą. piękną podróż, by minister odetchnął po trudach parlamentarnych; zabierzemy ze sobą wszystkie nasze dzieci. rozumie się w tem Jacka i Żanetę, przyjaciół odprawionego ministra.

Żaneta .szalejąca z radości rzuca mi się na szyję i czyni najdziwaczniejsze projekty na tę podróż: samolot. okręt. wóz, przewiduje wszystkie środki lokomocji.

Daniel. śmiejąc się, woła

— Doprawdy. ta szalona głowa widzi mię już bez teki. Tymczasem zaś. Kuleczko. czeka cię krótsza podróż, gdyż ja nie mogę się wydalić.

— Jaka?

— W tym tygodniu do Jenzet. ważne naprawy na folwarku Châtaigniers wymagają koniecznie obecności jednego z nas.

W każdej innej chwili .podróż do Jenzat byłaby źródłem radości dla mnie. lecz dziś. zostawiać Denizę sam na sam z jej bolem. nie. to niepodobna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.